

Jacek Bajer

Badania porównawcze w politologii : zagadnienia metodologiczne

Studia Politicae Universitatis Silesiensis 8, 15-48

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jacek Bajer

Badania porównawcze w politologii Zagadnienia metodologiczne

Abstract: Comparative researches in political science. Some of methodological issues

The comparative method is viewed as fundamental approach in political research. Some of scholars held even that all studies in political science are comparative. In this article I discuss some of methodological issues of comparative research. I begin by an overview of theoretical and empirical goals of comparison in the political studies. These goals are the same as theory of politics. I then attempt a question: What do we compare in comparative research? Furthermore, I present two main strategies of research: 1) case-oriented, and 2) variable-oriented research, pointing out their origins in the methodological traditions by M. Weber and É. Durkheim, respectively. Next, I briefly introduce the reader to basic issues of comparative research design, underlining such questions as: number of cases in design, and selection of cases. Finally, I discuss some of the methodological problems of comparative design, distinguishing such problems and fallacies as: too many variables and too few cases, establishing equivalence of theoretical concepts and their empirical indicators, selection bias, spuriousness, and ecological and individualist fallacies. In doing so, I explore recent literature on methodology and research designing in political science.

Key words: comparative research, political science, methodological issue, case-oriented research, variable-oriented research

Ponad sto lat temu, jeden z fundatorów nowoczesnych nauk społecznych Émile Durkheim stwierdził, że „jedyną odpowiednią dla socjologii metodą jest metoda porównawcza”¹. Dla Durkheima, który poszukiwał związków przyczynowo-skutkowych między zjawiskami społecznymi, porównywanie było w rękach socjologa jedynym dostępnym narzędziem dowodzenia takich

¹ É. Durkheim: *Zasady metody socjologicznej*. Przeł. J. Szacki. Warszawa 2000, s. 165.

związków. Jakkolwiek dzisiaj tak kategoryczna ocena wydaje się niesłuszna, to porównywanie jest powszechnie uznawane za podstawowe podejście metodologiczne w naukach społecznych, choćby z tego powodu, że — jak zauważa Donatella della Porta — „porównywanie to podstawa każdej wiedzy”². Włoska politolożka pisze dalej, że każda konceptualizacja wymaga porównania pewnej rzeczywistości, do której odnosimy pojęcia, z jakąś inną rzeczywistością. Wskazuje jednakże, że w tym sensie wszystkie analizy politologiczne czy socjologiczne byłyby porównawcze, gdyż definicje, jakimi się posługują, a które wyznaczają granice zjawisk społecznych oddzielające je od innych zjawisk są ze swej istoty porównawcze³. Choć tak szerokie rozumienie badań porównawczych nie wydaje się odosobnione⁴, okazuje się jednakże mało pomocne w zdefiniowaniu, czym jest komparatystyka polityczna jako metoda badawcza w politologii i naszkicowaniu zasad budowy projektu badawczego opartego na metodzie porównawczej.

Przywołany fragment dyskusji, która toczy się w środowisku naukowym, dowodzi znaczenia, jakie ma porównywanie w badaniach zjawisk społecznych i politycznych. Choć porównywanie jest immanentną cechą codziennej intelektualnej aktywności człowieka, „powszechnym sposobem myślenia”⁵, to stanowi też drogę dochodzenia do wiedzy naukowej, a co za tym idzie, przyczynia się do poznania i wyjaśniania polityki. Lawrence C. Mayer z wyjaśnianiem wiąże naukowość porównywania zjawisk politycznych: „Analiza porównawcza jest metodą, która odgrywa centralną rolę w misji wyjaśniania nauk politycznych jako takich”⁶. Dziedziną nauki, w której komparatystyka odgrywa szczególną rolę, jest według Klaus von Beyme⁷go politologia, bo, jak pisze: „Porównania mają w politologii znacznie większe znaczenie niż w innych naukach społecznych”⁷. Niektórzy badacze zauważają nawet, że postęp wiedzy politologicznej w dużym stopniu zależy od rozwoju metody porównawczej⁸. Te poglądy mają opar-

² D. della Porta: *Comparative Politics and Social Movements*. In: *Methods of Social Movements Research*. Eds. B. Klandermans, S. Staggenborg. Minneapolis 2002, s. 286.

³ Ibidem.

⁴ Edmund Mokrzycki przytacza kilka dość jednoznacznie sformułowanych stanowisk w tej kwestii, wśród których znamienny jest pogląd metodologa Morrisa Zelditcha, który jasno stwierdza, że „prawie każdy znany typ badań socjologicznych [...] ma charakter badań porównawczych”. E. Mokrzycki: *Filozofia nauki a socjologia. Od doktryny metodologicznej do praktyki badawczej*. Warszawa 1980, s. 245.

⁵ M. Dogan, D. Pelassy: *How to Compare Nations. Strategies in Comparative Politics*. Chatham 1990, s. 3.

⁶ Cyt. za: T. Landman: *Issues and Methods in Comparative Politics. An Introduction*. London 2002, s. 12.

⁷ K. von Beyme: *Współczesne teorie polityczne*. Przeł. J. Łoziński. Warszawa 2005, s. 132.

⁸ M. Dogan, D. Pelassy: *How to Compare Nations...*, s. 201.

cie w szeroko podkreślanej teorii twórczej funkcji badań porównawczych w politologii⁹, co oznacza silny związek komparatystyki z empiryczną teorią polityki. „Pozbawione teorii polityki, badania porównawcze byłyby jedynie zestawem użytecznych informacji” — akcentuje tę kwestię B. Guy Peters, ale zastrzega, że komparatysta nie może lekceważyć empirycznych obserwacji, które powinny być prowadzone z pozycji różnych podejść teoretycznych¹⁰. Co równie ważne, kontynuuje Peters, że wartość badań porównawczych może wzrosnąć, kiedy badacz jest otwarty na łączenie metod — triangulację metodologiczną¹¹.

Znaczenie politologicznych badań porównawczych wzmocnione zostało wyodrębnieniem się empirycznej subdyscypliny politologii — *comparative politics* — której „żywym i dynamicznym laboratorium są wszystkie systemy polityczne świata”¹². Rosnące zainteresowanie prowadzeniem empirycznych analiz porównawczych, ze skupieniem się na procesach, strukturach, aktorach i zjawiskach politycznych, wytworzyło potrzebę refleksji teoretycznej i metodologicznej. Wynikiem tej pierwszej jest przede wszystkim wyłonienie się kilku rywalizujących perspektyw teoretycznych, które „zajmują się wielkimi pytaniami nauk społecznych”¹³. Z kolei prace metodologiczne ogólnie podążają dwiema ścieżkami. Pierwszy kierunek to doskonalenie technik prowadzenia badań porównawczych, a szczególnie międzynarodowych badań sondażowych. Drugi kierunek wyznaczony jest dążeniem do rozwiązania metodologicznych dylematów strategii analiz porównawczych, gdzie spory mają głównie podłoże epistemologiczne i przekładają się na konstrukcje projektów badawczych.

Celem autora tego artykułu jest omówienie zagadnień metodologicznych związanych ze strategiami badań oraz konstruowaniem projektów porównawczych w politologii na podstawie literatury w większości niepublikowanej — w języku polskim. Rozróżnienie metod dostępnych politologom i przeprowadzenie na tym tle charakterystyki metody porównawczej będzie pierwszym zadaniem. Kolejny fragment tekstu dotyczyć będzie celów i przedmiotu analiz porównawczych z naciskiem na podkreślenie związków pomiędzy badaniami

⁹ Zob. np. A. Antoszewski: *Komparatystyka polityczna*. W: *Encyklopedia politologii*. T. 1. Red. W. Sokół, M. Żmigrodzki. Kraków 1999, s. 153—154; J. Hopkin: *Metody porównawcze*. W: *Teorie i metody w naukach politycznych*. Red. D. Marsh, G. Stoker. Przeł. J. Tegnerowicz. Kraków 2006, s. 252—253; Ch.C. Ragin: *Constructing Social Research: The Unity and Diversity of Method*. Thousand Oaks 1994, s. 108—111.

¹⁰ B.G. Peters: *Approaches in comparative politics*. In: *Comparative Politics*. Ed. D. Caramani. Oxford 2008, s. 47—48.

¹¹ Ibidem.

¹² H.J. Wiarda: *Introduction to Comparative Politics. Concepts and Processes*. Belmont 1993, s. 1.

¹³ M.I. Lichbach, A.S. Zuckerman: *Research Traditions and Theory in Comparative Politics: An Introduction*. In: *Comparative Politics. Rationality, Culture, and Structure*. Eds. M.I. Lichbach, A.S. Zuckerman. Cambridge 1997, s. 5.

porównawczymi i budową empirycznej teorii polityki jako naczelnym zadaniem politologii. Następnie zarysowana zostanie zasadnicza oś debaty wokół dwóch głównych strategii badań porównawczych, których źródło wypływa z tradycji ustanowionych przez Durkheima i Maxa Webera. Na końcu znajdzie się omówienie pojęć, zasad, procedur i problemów w konstruowanych przez komparatystów projektach badawczych.

Komparatystyka polityczna i badania porównawcze

Znaczenie porównywania w naukach społecznych, co wcześniej odnotowano, jest niekwestionowane, ale Adam Przeworski zauważa, że „porównywanie nie stanowi celu samego w sobie, a służy jedynie lepszemu wyjaśnianiu zjawisk”¹⁴. Mattei Dogan i Dominique Pelassy ryzykują nawet ocenę, że porównania między różnymi systemami „dziesięciokrotnie zwiększają możliwości wyjaśniania zjawisk politycznych”¹⁵. Trafność tego stwierdzenia może być dyskusyjna, natomiast nie budzi zastrzeżeń funkcja, jaka przypisana jest metodzie porównawczej, bo według Jonathana Hopkina „metoda porównawcza stanowi najbardziej oczywistą drogę umożliwiającą testowanie twierdzeń teoretycznych w politologii”¹⁶. Andrzej Antoszewski uważa, że komparatystyka polityczna (inaczej metoda porównawcza) to jedna z podstawowych metod badawczych politologii, która polega na określeniu podobieństw i różnic co najmniej dwóch obiektów reprezentujących określoną klasę zjawisk, co pozwala na wyjście poza opis cech jednostkowych oraz na sformułowanie uogólnień stanowiących podstawę teorii¹⁷. Podobnie kwestię ujmuje Andrzej Jan Chodubski: „Metoda porównawcza, zwana też komparatywną lub analogią, polega na wykrywaniu podobieństw pomiędzy procesami i zjawiskami, które prowadzą także do ustalania różnic między nimi”¹⁸. Widać więc, że pomimo użycia różnych terminów (komparatystyka polityczna, metoda porównawcza, metoda komparatywna i analogia), komparatystyką polityczną możemy nazwać ogólne podejście badawcze, które poprzez porównywanie prowadzi do opisu i wyjaśniania polityki.

Precyzyjniejsze zdefiniowanie metody porównawczej może nastąpić dzięki przyjrzeniu się jej teoretycznej funkcji, którą akcentuje Hopkin. W tym sensie metoda porównawcza jest jedną z naukowych metod służących testowaniu

¹⁴ Cyt. za: K. von Beyme: *Współczesne teorie polityczne...*, s. 149.

¹⁵ M. Dogan, D. Pelassy: *How to Compare Nations...*, s. 8.

¹⁶ J. Hopkin: *Metody porównawcze...*, s. 252.

¹⁷ A. Antoszewski: *Komparatystyka polityczna...*, s. 153—154.

¹⁸ A.J. Chodubski: *Wstęp do badań politologicznych*. Gdańsk 2004, s. 125.

hipotez dotyczących relacji przyczynowej pomiędzy przynajmniej dwiema zmiennymi, w której potencjalnie zakłócające czynniki przyjmują wartość stałą¹⁹. Nadanie stałej wartości zmiennym jest nazwane zgodnie z propozycją Neila Smelsera „parametryzacją zmiennych” i w dużym skrócie polega na tym, aby większość zmiennych niezależnych, czyli czynników, które zmieniając się, wpływają na zmienną zależną (zakłócają ją), przetworzyć w parametry, czyli czynniki o niezmiennej wartości. Chodzi bowiem o to, aby w określonym badaniu móc wyodrębnić i analizować wpływ na dane zjawisko stosunkowo niewielu zmiennych niezależnych²⁰. Są trzy metody, które, jak uważa della Porta, spełniają funkcję parametryzacji zmiennych: 1) metoda eksperymentalna; 2) metoda statystyczna i 3) metoda porównawcza²¹.

Z różnych względów eksperyment ma ograniczone zastosowanie w politologii, gdyż przede wszystkim, jak zaznaczają Dogan i Pelassy, kluczowi aktorzy polityczni nie są tymi, którymi da się manipulować w eksperymentach²². Metoda statystyczna natomiast wymaga obszernych próbek, co, z jednej strony, zwiększa koszty badań, z drugiej zaś, z powodu braku dostatecznej liczby adekwatnych przypadków, czyni często badania niemożliwymi do realizacji. Dlatego metoda porównawcza stanowi sposób na przewycięzenie trudności z eksperymentowaniem („najlepszy substytut metody eksperymentalnej w naukach społecznych”²³) i jest alternatywnym rozwiązaniem dla metody statystycznej, gdy liczba jednostek obserwacji jest zbyt niska, aby pozwolić na statystyczne opracowanie danych. Jak uważa della Porta, metoda porównawcza „uzupełnia logicznym rozumowaniem brak wystarczającej liczby przypadków do systematycznego testowania poprzez korelacje zmiennych”²⁴. Wobec tego, podstawowa różnica pomiędzy metodami statystyczną i porównawczą wydaje się tkwić w liczbie przypadków, co Smelser podsumował następująco: „[...] jak tylko liczba jednostek staje się wystarczająco duża, by pozwolić na użycie technik statystycznych, zostaje przekroczona linia pomiędzy tymi dwoma metodami”²⁵. Choć duża część badaczy podziela ten pogląd, Peters uważa, że różnica

¹⁹ D. della Porta: *Comparative Analysis: Case-oriented Versus Variable-oriented Research*. In: *Approaches and Methodologies in the Social Sciences. A Pluralist Perspective*. Eds. D. della Porta, M. Keating. Cambridge, s. 200; D. della Porta: *Comparative Politics...*, s. 289.

²⁰ Ibidem.

²¹ D. della Porta: *Comparative Politics...*, s. 289—291; Eadem: *Comparative Analysis...*, s. 200—201.

²² M. Dogan, D. Pelassy: *How to Compare Nations...*, s. 15. Problemy badań eksperymentalnych w naukach społecznych są wyczerpująco omówione w: J. Sztumski: *Wstęp do metod i technik badań społecznych*. Katowice 1995, s. 86—88.

²³ M. Dogan, D. Pelassy: *How to Compare Nations...*, s. 15.

²⁴ D. della Porta: *Comparative Politics...*, s. 290.

²⁵ Cyt. za: Eadem: *Comparative Analysis...*, s. 202.

tkwi nie tyle w tym, ile przypadków zostanie poddanych analizie, ale które z nich zostaną do niej wybrane²⁶.

W praktyce więc metoda porównawcza jest jedną z dwóch metod stosowanych w analizach porównawczych, choć często termin ten bywa używany jako zbiorcze określenie wszystkich metod (eksperymentalna, statystyczna, porównawcza) dostępnych komparatystom²⁷. Niektórzy wskazują, że opozycja pomiędzy metodami nie jest ostra, zarówno bowiem wyniki eksperymentów, jak i dane statystyczne są porównywane²⁸. Takie ujęcie przedstawiają — jak się wydaje — w swych definicjach Antoszewski i Chodubski, i koresponduje ono z dość szeroką definicją badań porównawczych Charlesa C. Ragina, który uważa, iż „badania porównawcze są zasadniczą strategią badań społecznych, które najczęściej skupiają się na konfiguracjach podobieństw lub różnic w ograniczonym zakresie przypadków”²⁹. Choć nie należy lekceważyć spotykanego czasem poglądu, że zdecydowana większość badań społecznych ma charakter porównawczy, to nie jest on dla nas użyteczny³⁰. Większą wartość mają definicje, według których badania porównawcze to takie, w których „co najmniej dwa przypadki badane są co najmniej pod jednym względem”³¹ lub takie, „w których porównuje się dane więcej niż z jednej kultury [...] lub dane zebrane w więcej niż jednym kraju czy państwie”³². To ograniczone rozumienie terminu jest przyjęte w tym artykule.

Cele badań porównawczych w politologii

Cel badań porównawczych w politologii nie może być odmienny od ogólnego celu badań samej dyscypliny, czy szerzej — nauk społecznych. Jest nim w najogólniejszym ujęciu „wypracowanie teorii pomagających nam radzić sobie z otaczającym nas wszechświatem”³³. Porównywanie uznawane tedy za „naturalną” aktywność intelektualną człowieka oraz najbardziej typową metodę badań społecznych jest w tym sensie teoriiotwórcze. Wyraził to Stefan Nowak, który pisząc o badaniach porównawczych w naukach społecznych, uznał, że

²⁶ B.G. Peters: *Comparative Politics. Theory and Method*. New York 1998, s. 36.

²⁷ D. della Porta: *Comparative Analysis...*, s. 200.

²⁸ M. Dogan, D. Pelassy: *How to Compare Nations...*, s. 15.

²⁹ Ch.C. Ragin: *Constructing Social Research...*, s. 184.

³⁰ Zob. przypis 4.

³¹ J. Karpiński: *Wprowadzenie do metodologii nauk społecznych*. Warszawa 2006, s. 231.

³² S. Nowak: *Metodologia badań społecznych*. Warszawa 2007, s. 340.

³³ W.P. Shively: *Sztuka prowadzenia badań politycznych*. Poznań 2001, s. 14.

jeden z ich celów stanowi „przyczynienie się do budowy uniwersalnej i empirycznie zasadnej zarazem teorii społecznej”³⁴. Ten najbardziej istotny z naszego punktu widzenia cel porównywania powoduje, że nacisk na cele związane z budowaniem teorii okazuje się w przypadku politycznych analiz porównawczych bardzo wyraźny. Gabriel A. Almond i G. Bingham Powell piszą, że „polityczna analiza porównawcza pomaga nam rozwijać wyjaśnienia i testować teorie dotyczące sposobów, w jakich działają procesy polityczne i w jakich występuje zmiana polityczna”³⁵, a Ragin dodaje, że „to podejście szczególnie dobrze nadaje się do [...] rozwijania teorii”³⁶. Wynika z tego, iż funkcje teorii naukowych znajdują swoje odzwierciedlenie w celach badań porównawczych. Barbara Krauz-Mozer wymienia pięć takich funkcji: opisowa, wyjaśniająca, prognostyczna, pragmatyczna i aksjologiczna, z których, jak zauważa, tylko funkcja wyjaśniająca wydaje się niekontrowersyjna³⁷. Funkcje opisowa, wyjaśniająca i prognostyczna odpowiadają czterem wymienionym przez Todda Landmana celom podejmowania politologicznych badań porównawczych, którymi są: opis kontekstualny, klasyfikacja, testowanie hipotez oraz przewidywanie³⁸.

Opis kontekstualny

Opis może być traktowany jako samodzielne narzędzie badawcze, może też spełniać ważną rolę w procesie naukowym — jest niezbędnym składnikiem wielu metod badawczych³⁹. Dla nas interesujący będzie ten drugi aspekt opisu. Jak pisze dalej Karolina Błachnia: „Opis jest rejestrem i identyfikacją cech lub też związków łączących zdarzenia podlegające badaniu oraz czynników zmieniających ich przebieg. [...] polega na szczególnym wyodrębnieniu cech i elementów zjawiska, określeniu ich charakteru bądź wielkości oraz scharakteryzowaniu ich funkcjonowania i rozwoju”⁴⁰.

W badaniach porównawczych mniej lub bardziej dokładny opis przypadków stanowi istotny, ale wstępny, ich cel, bo — jak puentuje Todd Landman — „wszystkie systematyczne badania zaczynają się od dobrego opisu”⁴¹. Podobnie rzecz ujmują Gary King, Robert O. Keohane i Sidney Verba, pod-

³⁴ S. Nowak: *Metodologia badań...*, s. 341.

³⁵ G.A. Almond, G.B. Powell, Jr., R.J. Mundt: *Comparative Politics. Theoretical Framework*. New York 1996, s. 26.

³⁶ Ch.C. Ragin: *Constructing Social Research...*, s. 108.

³⁷ B. Krauz-Mozer: *Teorie polityki. Założenia metodologiczne*. Warszawa 2007, s. 106.

³⁸ T. Landman: *Issues and Methods...*, s. 4—10.

³⁹ K. Błachnia: *Strategie badań empirycznych*. W: *Doktoranci o metodologii nauk ekonomicznych*. Red. K. Kuciński. Warszawa 2007, s. 119—120.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 120.

⁴¹ T. Landman: *Issues and Methods...*, s. 5.

kreślając zależność innej funkcji teorii politologicznej — wyjaśniania — od solidnego opisu: „Jest bezcelowym dążyć do wyjaśniania tego, czego nie opisaliśmy z wystarczającym stopniem precyzji”⁴². Jeśli przyjąć w uproszczeniu, że przypadkami w analizach porównawczych są systemy polityczne (państwa) lub ich konkretne cechy, wówczas opis ma za zadanie dostarczyć nam adekwatnej do zamierzenia badawczego wiedzy na temat interesujących badacza systemów politycznych. Już to wskazuje, że zainteresowanie badawcze zwraca się ku państwom innym niż to, z którego wywodzi się badacz, i porównanie do niego jest albo wyraźne, albo ukryte⁴³. Dla większości projektów badawczych istotny będzie kontekst, w jakim osadzony jest badany przypadek. Każdy system polityczny funkcjonuje w zewnętrznym otoczeniu, które tworzą porównywane z nim systemy. Sam wytwarza też otoczenie wewnętrzne, jeśli przedmiotem porównywania są aktorzy polityczni (na przykład partie) lub procesy polityczne (na przykład demokratyzacja). Wobec tego, w żadnym projekcie badawczym nie można pominąć obecności kontekstu i jego wpływu na zależności pomiędzy badanymi zjawiskami politycznymi. Trzymając się rozróżnienia na projekty skierowane na zmienną i projekty skierowane na przypadek, te drugie będą zawierać zwykle dużo głębszy i dokładniejszy kontekstualny opis analizowanych przypadków.

Budowanie klasyfikacji

Drugim celem analiz porównawczych jest budowanie klasyfikacji i typologii⁴⁴. Chcąc analizować i wyjaśniać zjawiska polityczne, komparatyści, jak pisze Landman, „sporządzają często różne teoretyczne klasyfikacje, aby pogrupować ogromną liczbę państw, systemów politycznych, wydarzeń etc. w rozróżnialne kategorie z identyfikowalnymi i podzielanymi cechami”⁴⁵. Inaczej mówiąc, przygotowanie taksonomiczne „musi wyjaśnić, co właściwie ma być badane”⁴⁶.

Taksonomia to system kategorii skonstruowanych odpowiednio do obserwacji empirycznych w taki sposób, że można opisać związki pomiędzy kategoriami⁴⁷. Oznacza to, że kategorie taksonomiczne odzwierciedlają opisywa-

⁴² G. King, R.O. Keohane, S. Verba: *Designing Social Inquiry*. Princeton 1994, s. 44.

⁴³ T. Landman: *Issues and Methods...*, s. 5.

⁴⁴ A. Antoszewski pisze, że różnego rodzaju klasyfikacje i typologie są efektem postępowania badawczego w analizach porównawczych, zob. Idem: *Komparatystyka polityczna...*, s. 153.

⁴⁵ T. Landman: *Issues and Methods...*, s. 5.

⁴⁶ K. von Beyme: *Współczesne teorie...*, s. 140.

⁴⁷ Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias: *Metody badawcze w naukach społecznych*. Poznań 2001, s. 53.

ną rzeczywistość i, jak zauważa Landman, „klasyfikacja ogranicza złożoność świata przez wyszukanie tych cech, które są wspólne dla państw, i tych, które nie są”⁴⁸. Choć tworzenie klasyfikacji i typologii jest niezbędnym składnikiem analizy porównawczej, nadal, podobnie jak opis, jest czynnością wstępną, która sama nie zapewnia wyjaśnień, ani też nie pozwala na przewidywanie⁴⁹. Klasyfikacja może obejmować prostą dychotomię, jak podział na lewicę i prawicę, może też przyjąć postać bardziej złożonej typologii, która obejmuje trzy (np. idealne typy panowania u Webera) i więcej kategorii (jak osiem rodzajów konfliktu społecznego u Alaina Touraine’a).

Najwcześniejszą klasyfikację w nauce o polityce przedstawił Arystoteles, w której wyróżnił sześć form rządów na podstawie kombinacji odpowiedzi na pytania: „Kto rządzi?” i „Kto odnosi korzyści z rządzenia?”. Wysiłki taksonomiczne w odniesieniu do podstawowych pojęć politologii stały się tak powszechne, że — zdaniem von Beymego — nie jest możliwy przegląd wszystkich skonstruowanych typów, które w większości, co podkreśla autor, mają niewielką wartość heurystyczną⁵⁰. Bardzo często klasyfikacje są bowiem konstruowane z zastosowaniem nieostrych lub zbyt ostrych kryteriów i przybierają postać prostych wyliczanek. Można tego uniknąć, budując typy na matrycy czwórpolowej (na wzór parsonsofskiego schematu AGIL), kiedy to kojarzone są dwie różne grupy cech. Przykładem takiej konstrukcji może być typologia ruchów społecznych Ruuda Koopmansa, powstała ze skrzyżowania logiki działania ruchu oraz ogólnej orientacji, jaką przyjmują ruchy społeczne⁵¹.

Testowanie hipotez i wyjaśnianie

Za hipotezę możemy uważać zdanie stwierdzające spodziewaną relację między jakimiś zjawiskami, a dokładniej — między dwoma zmiennymi, które przybiera logiczną postać „jeśli x to y”. Hipotezy przeważnie dotyczą związków przyczynowo-skutkowych, kiedy zakłada się w nich określoną relację pomiędzy zmiennymi, ale mogą też wskazywać tylko na korelacje pomiędzy zmiennymi. Hipotezy, które są formułowane w trakcie postępowania badawczego, muszą spełniać podstawowy warunek, jakim jest empiryczna sprawdzalność⁵². Jeśli zakładana relacja utrzymuje się, wówczas hipoteza jest potwierdzona, jeśli nie — jest odrzucona. Oznacza to, że wynik procesu badawczego stanowi potwier-

⁴⁸ T. Landman: *Issues and Methods...*, s. 5.

⁴⁹ Ch. Frankfurt-Nachmias, D. Nachmias: *Metody badawcze...*, s. 54.

⁵⁰ K. von Beyme: *Współczesne teorie...*, s. 142—145.

⁵¹ Zob. H. Kriesi, R. Koopmans, J.W. Duyvendak, M.G. Giugni: *New Social Movements in Western Europe. A Comparative Analysis*. London 1995, s. 85.

⁵² J. Broda: *Podstawy metodologii badań socjologicznych*. W: J. Broda, A. Polewiczek, J. Rąb: *Podstawy metodologii nauk*. Gliwice 2001, s. 133.

dzenie lub odrzucenie hipotez, choć Robert King Merton uważa, że funkcja badań empirycznych wykracza daleko poza bierną rolę weryfikacji hipotez⁵³.

Weryfikacja empiryczna hipotez badawczych zależy od zastosowania odpowiednich metod⁵⁴. Jak pokazaliśmy wcześniej, metoda porównawcza to jedna z trzech metod pozwalających sprawdzać empirycznie hipotezy. Arendt Lijphart twierdzi, że porównywanie pozwala na „testowanie hipotetycznych relacji empirycznych pomiędzy zmiennymi”⁵⁵. Nowak także dowodzi wyraźnie, że weryfikacyjne badania porównawcze dążą do „ujawniania mechanizmów zależności między zmiennymi przez umożliwianie analiz indukcyjnych o szerokim zasięgu”⁵⁶. Badania porównawcze pewnej liczby społeczeństw (ich cech) są, według Nowaka, warunkiem sprawdzenia zależności przyczynowych zawartych w hipotezach albo też służą poszerzeniu zakresu ważności generalizacji uczynionych na podstawie wniosków z innego badania, na przykład eksperymentu⁵⁷.

Regułą wyjaśniania zjawisk i procesów politycznych jest ustalenie przyczyn wystąpienia (lub nie) wyjaśnianego zjawiska czy procesu. Przybiera ono na ogół logiczną postać indukcyjno-nomologicznego rozumowania, gdzie zamiast praw ogólnych mamy do czynienia z generalizacjami historycznymi, uogólnieniami indukcyjnymi lub hipotezami, które same wymagają ciągłego testowania⁵⁸. W ten sposób, co jest zgodne z cytowanym wcześniej poglądem Nowaka, badania porównawcze służące zarówno formułowaniu generalizacji, jak i ich testowaniu, przyczyniają się do odkrywania zależności przyczynowych.

Przewidywanie

Przewidywanie to użycie uzyskanej wiedzy naukowej dotyczącej przeszłości do określania kierunków rozwoju społecznego i prawdopodobieństwa wystąpienia danej sytuacji w przyszłości⁵⁹. W tym sensie wiedza teoretyczna jest użyteczna w praktyce społecznej, ponieważ każde działanie społeczne musi obejmować przewidywanie swoich następstw⁶⁰. Jeszcze szerzej, przewidywanie może dotyczyć odleglejszej przyszłości, odnosząc się do zmiany

⁵³ W praktyce, badania empiryczne odgrywają rolę aktywną: zapoczątkowują, przeformułują, nadają inny kierunek i precyzują teorię. Zob. R.K. Merton: *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Warszawa 2002, s. 170.

⁵⁴ Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias: *Metody badawcze...*, s. 79.

⁵⁵ Cyt. za: T. Landman: *Issues and Methods...*, s. 6.

⁵⁶ S. Nowak: *Metodologia badań...*, s. 341.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ B. Krauz-Mozer: *Teoria polityki...*, s. 112.

⁵⁹ Ch.C. Ragin: *Constructing Social Research...*, s. 189.

⁶⁰ B. Krauz-Mozer: *Teorie polityki...*, s. 138.

społecznej w określonym systemie społecznym, albo nawet zawierać antycypację losów całej ludzkości.

W badaniach komparatystycznych wnioski, które zostają postawione na podstawie tymczasowo potwierdzonych hipotez, są mniej lub bardziej ograniczonymi generalizacjami (w zależności od rodzaju projektu badawczego). Następnie albo określa się prawdopodobieństwo wystąpienia danego rezultatu politycznego w analizowanych systemach, albo dokonuje się ekstrapolacji tych uogólnień na inne systemy. Przykładem pierwszego rodzaju jest praca pod redakcją Andrzeja Antoszewskiego i Ryszarda Herbuta *Demokracje Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej*, gdzie autorzy przewidują możliwe konsekwencje demokratyzacji w tych państwach⁶¹. Przykładem drugiego jest słynny artykuł Jamesa Chowninga Daviesa o prawdopodobieństwie wybuchu rewolucji w systemach, gdzie luka między aspiracjami ludzi a możliwościami zaspokojenia ich potrzeb osiągnie niedopuszczalne rozmiary⁶².

Inni badacze także próbują określić cele analiz porównawczych. Podobnie jak Landman — robi to Daniele Caramani, który przekłada funkcje badań na praktykę badawczą polityki porównawczej, która powinna zajmować się: 1) opisywaniem podobieństw i różnic pomiędzy systemami politycznymi i ich cechami; 2) wyjaśnianiem tych podobieństw i różnic oraz 3) przewidywaniem skutków na podstawie ujawnionych zależności przyczynowych⁶³. Natomiast Ragin stawia przed porównaniami w politologii trzy cele: 1) badanie różnorodności wzorów przyczynowych pomiędzy zjawiskami, co pozwala na klasyfikację przypadków; 2) interpretacja historycznie i kulturowo znaczących zjawisk poprzez przypisywanie ich do wcześniej utworzonych kategorii analitycznych oraz 3) rozwijanie i udoskonalenie teorii⁶⁴.

Przedmiot badań porównawczych

Punktem wyjścia rozważań nad kwestią, co stanowi przedmiot badań porównawczych, jest postawienie pytania: „Co porównuje się w badaniach

⁶¹ A. Antoszewski: *Perspektywy demokracji w Europie Środkowo-Wschodniej*. W: *Demokracje Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej*. Red. A. Antoszewski, R. Herbut. Wrocław 1998, s. 223—252.

⁶² J.Ch. Davies: *Przyczynek do teorii rewolucji*. W: *Współczesne teorie socjologiczne*. T. 2. Red. A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski. Warszawa 2006, s. 1094—1110.

⁶³ D. Caramani: *Introduction to Comparative Politics*. In: *Comparative Politics*. Ed. D. Caramani. Oxford 2008, s. 4—5.

⁶⁴ Ch.C. Ragin: *Constructing Social Research...*, s. 108—112.

porównawczych”? Zanim odpowiemy na to pytanie, musimy uznać (świadomie lub nie), iż z natury wszystkie zjawiska, instytucje, aktorzy i procesy w polityce są porównywalne. Jednakże z metodologicznego punktu widzenia komparatystów interesują tylko takie obiekty, których „porównywalność” określił Giovanni Sartori, pisząc, że „nie są identyczne, ale też nie są zbyt niepodobne”⁶⁵. Jednak z empirycznego punktu widzenia w analizach porównawczych bada się „wszystko” — i tak każde zjawisko, instytucja, proces czy aktor polityczny może stać się przedmiotem dociekań. Innymi słowy, na postawione na początku pytanie można udzielić dwu różnych, ale nie sprzecznych odpowiedzi. Z perspektywy teoretycznej będą to przypadki, a z perspektywy empirycznej (obserwacyjnej) — systemy polityczne i ich elementy.

Przedmiot badań porównawczych w ujęciu teoretycznym

Metodologia nauk społecznych rozumie termin „przypadek” dość ogólnie, ale w badaniach porównawczych jest on zarezerwowany dla jednostek obserwacji, które są porównywalne na danym poziomie analizy⁶⁶. Ragin definiuje przypadek następująco: „[...] jest [on] fundamentalnym elementem badań społecznych, który jest używany najczęściej do opisu członów zbioru porównywalnych zjawisk, czasami określanymi jako obserwacje. [...] To, czym jest przypadek, zależy od natury badania i jest częścią analitycznej konstrukcji badawczej”⁶⁷. Dalej Ragin przechodzi już na poziom empiryczny i dodaje, że przedmiotem obserwacji może być jednostka, jak osoba, przedsiębiorstwo lub państwo, ale może nim być także wydarzenie, jak rewolucja. Podobnie widzą to della Porta i Michael Keating: „[...] przypadek może być zdefiniowany albo jako jednostka obserwacji, albo jednostka analizy. [...] Przypadki nie definiują się same z siebie. Określenie przypadku wynika raczej z konceptualnej czynności badacza”⁶⁸. Według Ragina, pytanie o to, czym jest przypadek, obejmuje dwa problemy: czy badacz pojmuje go jako jednostkę empiryczną, czy konstrukt teoretyczny, oraz czy badacz postrzega przypadek jako ogólny, czy specyficzny⁶⁹. Jeśli chodzi o pierwszy problem, to przypadek może być pojmowany jako jednostka obserwacji lub jako jednostka analizy, co oznacza, że obiekt badań

⁶⁵ Cyt. za: D. della Porta: *Comparative Politics...*, s. 294.

⁶⁶ H. Keman: *Comparative Research Methods*. In: *Comparative Politics...*, s. 69.

⁶⁷ Ch.C. Ragin: *Introduction: Cases of „What is a Case?”* In: *What is a Case? Exploring the Foundation of Social Inquiry*. Eds. Ch.C. Ragin, H.S. Becker. Cambridge 1992, s. 184.

⁶⁸ D. della Porta, M. Keating: *Glossary*. In: *Approaches and Methodologies in the Social Sciences...*, s. 348.

⁶⁹ Ch.C. Ragin: *Introduction...*, s. 10—15.

jest albo jednostką empiryczną albo konstruktem teoretycznym. Dychotomia ta wpisuje się w ogólniejszy spór między esencjalizmem i nominalizmem o naturę terminów i przedmiotów ogólnych⁷⁰. Omówienie tego problemu wykracza jednakże poza zakres tej pracy. Drugi wymiar zróżnicowania dotyczy rozumienia przypadków jako jednostkowych, konkretnych i dookreślonych w procesie badawczym (np. „ruch na rzecz praw obywatelskich”) lub ogólnych i w tym sensie „zewnątrznych” w odniesieniu do prowadzonych badań (jak „państwo”). Po skrzyżowaniu tych dwu wymiarów, otrzymujemy cztery możliwe sposoby identyfikowania przypadków⁷¹:

- przypadki są identyfikowane empirycznie w procesie badawczym; przypadki dla badacza istnieją realnie (np. system polityczny) i są zasadniczymi jednostkami analizy, podczas której badacz określa ich empiryczne granice, ponieważ przypadki są dla niego specyficzne; to stanowisko powstaje przez skrzyżowanie dwóch wymiarów: rozumienia przypadków jako empirycznych oraz ich konceptualizacji jako konkretnie określonych;
- przypadki są empirycznymi obiektami, ale w przeciwieństwie do poprzedniego stanowiska badacz nie weryfikuje ich empirycznego istnienia, ani nie określa ich granic, ponieważ przypadki są ogólne (jak państwo narodowe); najczęściej badacz korzysta z istniejących w literaturze definicji przypadku; ten pogląd jest kombinacją nastawienia empirycznego i ogólnej konstrukcji teoretycznej;
- przypadki są konstruowane w przebiegu badań w miarę, jak badacz zbiera dane empiryczne w interesującym go sektorze badawczym; przypadki są w takim razie konstruktami teoretycznymi (nie są dane z rzeczywistości), ale konkretnie wskazanymi; podczas procesu naukowego badacz doprecyzowuje konstrukt na podstawie zebranych faktów; ten pogląd pojawia się przy przecięciu się stanowiska teoretycznego z konceptualizacją jednostkową przypadków;
- przypadki są ogólnymi konstruktami teoretycznymi, przyjętymi przez zbiorowość uczonych jako umowne konwencje organizujące sposób widzenia świata społecznego i uprawiania nauki o społeczeństwie (na przykład „rozwinęte społeczeństwo industrialne”); dlatego przypadki postrzega się jako „zewnątrzne” dla poszczególnych zamierzeń badawczych; to ujęcie powstaje ze skrzyżowania rozumienia przypadków jako teoretycznych konstruktów i konceptualizowania ich jako ogólnych.

Podsumowując swą propozycję, Ragin zauważa, że ten czteropolowy podział nie jest ani ostateczny, ani nienaruszalny. Jego celu nie stanowi uwy-

⁷⁰ Zob. K.R. Popper: *Nędzą historycyzmu*. Warszawa 1999, s. 36—42.

⁷¹ Ch.C. Ragin: *Introduction: Cases...*, s. 10—15.

puklenie granic pomiędzy różnymi rodzajami punktów wyjścia w badaniach porównawczych, lecz raczej nakreślenie konceptualnej mapy w celu połączenia różnych podejść do problemu identyfikacji przypadków⁷².

Przedmiot badań porównawczych w ujęciu empirycznym

Z perspektywy obserwacyjnej przedmiotem analiz porównawczych jest wszystko to, co w życiu politycznym zainteresuje badacza. Są to przede wszystkim narodowe systemy polityczne (państwa i ich instytucje), bo, jak z naciskiem powtarzają liczni autorzy, jest to „klasyczny” przedmiot zainteresowania komparatystów⁷³. Landman nawet definiuje w ten sposób przypadek jako „pojedynczy kraj lub kraje, które występują w porównywaniu”⁷⁴. Jednakże współczesne politologiczne badania komparatystyczne rzadko ograniczają się do porównywania samych państw. Coraz częściej podejmowane są badania subpaństwowych zarówno jednostek politycznych (niemieckie landy, amerykańskie stany, szwajcarskie kantony), jak i jednostek ponadpaństwowych, gdzie różnorodność obiektów badawczych jest ogromna: regiony geopolityczne (np. Europa Środkowo-Wschodnia), historyczne systemy polityczne imperiów (np. rzymskiego czy habsburskiego) oraz między- i ponadpaństwowe organizacje i systemy polityczne (jak RWPG, NAFTA, NATO, Unia Europejska etc.).

Z innej strony, przedmiot analiz porównawczych stanowią poszczególne elementy systemów politycznych i jest to dzisiaj dominujący rodzaj badań. Porównywane są instytucje polityczne, działy polityki publicznej, aktorzy polityczni i procesy polityczne. Katalog oczywiście jest nieograniczony, choć w podręcznikach *comparative politics* wymienia się zwykle:

- reżimy polityczne: demokratyczne, autorytarne, totalitarne;
- aktorów politycznych: partie polityczne, grupy interesu, ruchy społeczne;
- instytucje polityczne: rządy, parlamenty, samorządy lokalne, konstytucje, wybory i referenda;
- procesy polityczne: socjalizacja i kultura polityczna, uczestnictwo polityczne, decydowanie polityczne, komunikacja polityczna, kampanie protestu;
- działy polityki publicznej: polityka socjalna, polityka ochrony środowiska, polityka gospodarcza etc.

Należy dodać, że postrzeganie przedmiotu badań ewoluowało wraz z rozwojem samej dyscypliny. Początkowo przedmiotem badań porównawczych

⁷² Ibidem.

⁷³ D. Caramani: *Introduction to comparative...*, s. 6; T. Landman: *Issues and Methods...*, s. 16.

⁷⁴ T. Landman: *Issues and Methods...*, s. 223.

były reżimy i ustroje polityczne (Arystoteles, Platon). Politolodzy przełomu XIX i XX wieku zajmowali się najczęściej porównywaniem państw i instytucji politycznych, traktując swój przedmiot w sposób raczej formalny niż materialny. Przełomem okazała się rewolucja behawioralna, której konsekwencją było zwrócenie uwagi na rzeczywisty przebieg zjawisk politycznych, na nowych aktorów politycznych, rolę ideologii i przekonań oraz na komunikację polityczną. Po zwrocie behawioralnym kategoria systemu politycznego zastąpiła państwo w centrum analiz porównawczych. Jednakże analityczne kategorie systemowego funkcjonalizmu okazały się nieadekwatne w wyjaśnianiu szybko zachodzących zmian w ich historyczno-kulturowym kontekście. Powrót instytucji politycznych państwa zaczął zaznaczać się w latach siedemdziesiątych XX wieku, ale instytucje zaczęły być widziane jako autonomiczni aktorzy polityczni. Ten „prymat instytucji w polityce porównawczej” widoczny jest do dzisiaj⁷⁵.

Strategie badań porównawczych

Literatura nie jest zgodna co do określenia dwóch głównych rodzajów badań porównawczych mianem strategii badawczych. Badania porównawcze zorientowane na zmienną i zorientowane na przypadek, bo o nie tu chodzi, są czasem określane jako „typy” badań porównawczych⁷⁶. Jednakże cytowana już wielokrotnie della Porta używa najczęściej terminu „strategia”, a ten raczej wiernie oddaje sens zamierzonego, celowego postępowania badacza, mającego swoje oparcie w wyraźnie określonym, choć nie zawsze wprost wyrażonym stanowisku ontologicznym i epistemologicznym. Zdaniem Ragina, strategia badawcza łączy zasadniczy cel badań z odpowiednią dla tego celu metodą⁷⁷.

Durkheim i Weber: dwie tradycje badań społecznych

Jednym z punktów, wokół którego koncentruje się metodologiczna debata w komparatystyce, jest logika postępowania badawczego. Czy można mówić o jednej wspólnej logice, czy też obowiązują dwie odrębne logiki właściwe każdej z wcześniej omówionych metod? Pamiętając, że rozróżnienie pomie-

⁷⁵ D. Caramani: *Introduction to Comparative...*, s. 11.

⁷⁶ Zob. T. Landman: *Issues and Methods...*, s. 27, 223 i 229.

⁷⁷ Ch.C. Ragin: *Constructing Social Research...*, s. 184.

dzy metodą statystyczną i porównawczą według znacznej części badaczy sprowadza się zasadniczo do liczby jednostek obserwacji, odpowiedź winna wskazywać na jednakową logikę w obu wypadkach. Silne stanowisko głoszące jednolity paradygmat badawczy zostało sformułowane przez Kinga, Keohane'a i Verbę, którzy piszą, iż wszelkie postępowanie w naukach społecznych dąży do jednego ideału wnioskowania w badaniach naukowych, a różnice pomiędzy metodami ilościowymi i jakościowymi tkwią przede wszystkim w stylu gromadzenia danych i użytych technikach⁷⁸. Słuszność tego poglądu opierają na założonym zbiorze reguł wspólnych wszystkim badaniom naukowym: 1) celem badań jest wnioskowanie; 2) procedury badawcze są jawne; 3) konkluzje z badań są niepewne i 4) badania naukowe przestrzegają zbioru reguł i metod, od których zależy ważność badań⁷⁹. Akceptacja tego założenia pociąga za sobą uznanie jednej logiki, wspólnej dla analizy porównawczej, a dokładniej — dla jej metod. Jednakże duża część badaczy jest ostrożna wobec przyjęcia takiego poglądu bezrefleksyjnie. Choć krytycy zgadzają się co do poszukiwania wspólnych standardów badań społecznych, przyjęcie tezy o jednym paradygmacie pomija kilka ważnych kwestii, a przede wszystkim to, czy badania są nastawione na odkrywanie uniwersalnych praw, czy na zrozumienie zjawisk społecznych w ich specyficznym, historycznym kontekście⁸⁰. Odżywa w ten sposób fundamentalny spór pomiędzy nomologizmem i idiografizmem lub szerzej — między pozytywizmem i interpretacjonizmem, który na płaszczyźnie metodologicznej, co doskonale opisuje Krauz-Mozer, jest czasem odnoszony do rywalizacji dwóch modeli: modelu analityczno-empirycznego oraz modelu hermeneutyczno-humanistycznego⁸¹.

Niezgoda na jeden paradygmat nauk społecznych implikuje, co zauważono uprzednio, odmienne stanowisko w kwestii logiki postępowania w badaniach porównawczych. Głosi ono, że można wyróżnić dwie takie logiki, wywodząc je z wizji uprawiania nauki Durkheima i Webera⁸². W zestawieniu różnic w podejściach badawczych obu socjologów, którzy komparatykę uważali za użyteczny instrument analizy naukowej, zaznacza się pięć wymiarów różnic⁸³. Przede wszystkim, odmienne są cele badawcze. Według Durkheima w badaniach dąży się do ustalenia ogólnych związków przyczynowych między zjawiskami (zgodnie z zasadą, że „temu samemu skutkowi

⁷⁸ G. King, R.O. Keohane, S. Verba: *Designing Social Inquiry...*, s. 3—4.

⁷⁹ Ibidem, s. 7—9.

⁸⁰ D. della Porta: *Comparative Politics...*, s. 291—292; Eadem: *Comparative Analysis...*, s. 202—208.

⁸¹ B. Krauz-Mozer: *Teorie polityki...*, s. 34—51.

⁸² D. della Porta: *Comparative Politics...*, s. 291—292; Eadem: *Comparative Analysis...*, s. 202—208.

⁸³ Eadem: *Comparative Analysis...*, s. 203.

odpowiada zawsze ta sama przyczyna”⁸⁴), a wnioski przyjmują formę generalizacji. Weber natomiast, jak pisze Stanisław Andreski, „stosuje porównania, aby wzmocnić twierdzenia o wewnętrznych związkach pomiędzy cechami jakiegoś jednego społeczeństwa”⁸⁵, co oznacza, że chce zrozumieć zjawiska w ich historycznym kontekście, gdzie poszukuje specyficznych związków przyczynowo-skutkowych. Odmienny cel badawczy pociąga za sobą wykorzystanie różnych logicznych schematów wyjaśniania opartych na kanonach Milla⁸⁶. Dla Durkheima jest to kanon zmian współtowarzyszących, o którym pisał, że „jest to pierwszorzędne narzędzie badań socjologicznych”⁸⁷, gdzie siła związku między zmiennymi mierzona jest technikami statystycznymi: współczynnikiem korelacji i współczynnikiem regresji. W ujęciu Weberowskim odnajdujemy kanony jedynej zgodności (kanon zgody) i jedynej różnicy (kanon różnicy), a przedmiotem analizy są narracje — „opowieści na temat świata społecznego”, w których zawarte są racjonalne przyczyny działania⁸⁸.

Różnie też pojmują obaj uczeni samo wyjaśnianie. Durkheim wyjaśnianiem nazywał wykazanie przyczynowych zależności funkcjonalnych pomiędzy abstrakcyjnymi zmiennymi. Ogólną przyczyną, „faktem pierwotnym” lub „początkiem wszelkiego procesu społecznego o jakiejś doniosłości”⁸⁹ jest środowisko społeczne, „gdyż zmiany, jakie się w nim wytwarzają, niezależnie od przyczyn, odbijają się wielostronnie na organizmie społecznym i wpływają mniej lub bardziej na wszystkie jego funkcje”⁹⁰. Aby wyjaśnić fakty, Durkheim konstruuje „rodzaje społeczne” (określone typy społeczne), które są czymś pośrednim „pomiędzy mnogością społeczeństw historycznych a jedynym, lecz idealnym pojęciem ludzkości”⁹¹. Tworzenie typów jest „przede wszystkim środkiem grupowania faktów w celu ułatwienia ich interpretacji”⁹², czyli wstępem do wyjaśniania. Z kolei Weber uważał, że w nauce o społeczeństwie nie ma w ogóle ostatecznych wyjaśnień, a studia naukowe zamiast poszukiwać absolutnych wyjaśnień, muszą dążyć do wykrycia, jak różne specyficzne formy zjawisk społecznych w jednej dziedzinie powiązane są ze specyficznymi formami zjawisk w innej dziedzinie⁹³.

⁸⁴ È. Durkheim: *Zasady metody...*, s. 169.

⁸⁵ S. Andreski: *Maxa Webera olśnienia i pomyłki*. Warszawa 1992, s. 29.

⁸⁶ Omówienie najważniejszych kanonów Johna Stuarta Milla (inaczej logicznych reguł indukcji eliminacyjnej) można znaleźć m.in. w: W. Krajewski: *Prawa nauki. Przegląd zagadnień metodologicznych i filozoficznych*. Warszawa 1998, s. 82—84.

⁸⁷ È. Durkheim: *Zasady metody...*, s. 173.

⁸⁸ T. Benton, I. Craib: *Filozofia nauk społecznych. Od pozytywizmu do postmodernizmu*. Wrocław 2003, s. 97.

⁸⁹ È. Durkheim: *Zasady metody...*, s. 151—152.

⁹⁰ Ibidem, s. 155.

⁹¹ Ibidem, s. 112.

⁹² Ibidem, s. 126.

⁹³ S. Andreski: *Maxa Webera...*, s. 75—76.

Przyczynowość, jak pisze Zdzisław Krasnodębski, rozumiał Weber w sposób zgoła odmienny niż w naukach przyrodniczych: „[...] chodzi o indywidualną, historyczną przyczynowość”⁹⁴. Proces wyjaśniania działania — kontynuuje Krasnodębski — obejmuje wybór i selekcję nie tylko badanych zjawisk, które chcemy wyjaśnić, ale i przyczyn, bo jest ich nieskończenie wiele⁹⁵. Tym samym badacz stara się zrozumieć zjawiska w ich różnorodnym, historycznie umiejscowionym kontekście, do którego odniesione są (ograniczone) generalizacje, których sformułowanie możliwe jest dzięki uprzednio skonstruowanym typom idealnym.

Te dwie wielkie tradycje uprawiania nauk społecznych, choć dzielają wspólne standardy naukowości, odzwierciedlają odmienne logiki postępowania badawczego. Jak dowodzi della Porta, podejście Durkheima jest źródłem strategii badawczej, która zorientowana jest na sformułowanie generalizacji dotyczących życia społecznego, wywnioskowanych ze statystycznej korelacji pomiędzy zmiennymi na podstawie danych z możliwie dużej próbki obiektów, natomiast podejście Webera zapoczątkowało uprawianie badań społecznych zorientowanych na formułowanie wyjaśnień ograniczonych w swej prawdziwości do konkretnych obiektów analizowanych w ich historycznym kontekście, co oznacza nacisk na pogłębiony opis obiektu⁹⁶. Z tych ogólnych strategii można wywieść dalsze konsekwencje dla konstrukcji projektów komparatystycznych, które dotyczą liczby badanych obiektów, logicznych formuł wyjaśniania czy okresu, jaki obejmuje badanie.

Strategie badawcze zorientowane na zmienną i zorientowane na przypadek

Odmienne logiki przejawiają się w dwóch typach strategii analiz porównawczych: 1) analiz zorientowanych na zmienne i 2) analiz zorientowanych na przypadek⁹⁷. Badania podążające strategią zorientowaną na zmienne są oczywiście widziane jako kontynuacja tradycji durkheimowskiej. Obejmują dużą lub bardzo dużą liczbę przypadków (N), homogenicznych i najczęściej „anonimowych”, co oznacza, że badacza nie interesuje sam przypadek, ale jego niektóre cechy — zmienne (np. wykształcenie i poziom dochodów) oraz relacje między nimi. Przypadki są kwalifikowane do badań z reguły w drodze losowej. Procedura badawcza rozpoczyna się od zdefiniowania pojęć i ich zoperacjonalizowania, dzięki czemu zmienne nabierają charakteru empirycznego. Wymóg dookreślenia celu projektu powoduje dostosowanie liczby zmiennych do liczby N przypadków. Wzajemna współzależność zmiennych jest mierzona technikami statystycznymi, a wyjaśnianie polega

⁹⁴ Z. Krasnodębski: *M. Weber*. Warszawa 1999, s. 33.

⁹⁵ Ibidem.

⁹⁶ D. della Porta: *Comparative Analysis...*, s. 206—207.

⁹⁷ Ibidem, s. 206—208.

na wykazaniu tej zależności — w jakim stopniu zmienna zależna zmienia się wraz ze zmianą zmiennej niezależnej — w wartościach liczbowych. Pozwala to na formułowanie generalizacji w miarę obojętnej wobec kontekstu, nawet kiedy wyjaśnienie nie będzie prawdziwe dla każdego przypadku z osobna⁹⁸.

Strategia skierowana na przypadek — wprost przeciwnie — opiera się na niewielkiej liczbie oznaczonych z nazwy przypadków (n), często skontrastowanych z sobą, które są dogłębnie przedstawione za pomocą Geertziańskiego „gęstego opisu”. To oznacza, że przypadki są porównywane względem wielu cech (im większa liczba cech, tym opis jest „gęstszy”) i tym samym, liczba zmiennych jest w tych porównaniach wyższa. Użycie logicznych narzędzi wyjaśniania (kanon jedynej różnicy Milla) powoduje, że badania skierowane na przypadek wskazują na podobieństwa i różnice, poszukując albo jednej przyczyny obecnej we wszystkich analizowanych przypadkach, kiedy zjawisko zachodzi, albo jednej przyczyny, której nieobecność powoduje, że dane zjawisko nie zachodzi. Komparatystów interesują przede wszystkim przypadki, które „odchylają” się od uogólnień⁹⁹ i dlatego wyjaśnianie jest genetyczne, a nie funkcjonalne, jak to ma miejsce w badaniach zorientowanych na zmienną. Badania prowadzone według tej strategii różnią się też oczekiwaniem co do wyniku badawczego — celem jest tu sformułowanie wyjaśnień prawdziwych w konkretnym kontekście historycznym, w którym „określone kombinacje okoliczności w określonych punktach czasu mogą wytwarzać określone wyniki”¹⁰⁰.

Konceptualizacja dwóch typów strategii, którą proponuje Hans Keman, jest także oparta na kryterium liczby przypadków i liczby zmiennych, jakkolwiek autor stosuje swoje terminy: „strategia intensywna” oznacza u tego autora badanie niewielu przypadków z uwzględnieniem wielu zmiennych (orientacja na przypadek), natomiast „strategia ekstensywna” to badanie wielu przypadków i niewielu zmiennych (orientacja na zmienną)¹⁰¹. Inni badacze, jak cytowany wcześniej Hopkin, skłonni są raczej używać pojęć „ilościowe strategie badań porównawczych” i „jakościowe strategie badań porównawczych” na oznaczenie tych dwu sposobów budowania teorii empirycznej w politologii¹⁰². Hopkin nie odwołuje się do Durkheima i Webera, choć mocno podkreśla ontologiczne i epistemologiczne korzenie obu podejść. Zwraca ponadto uwagę na niezwykle istotną kwestię. Otóż, choć zdecydowanie przeważają ilościowe badania porównawcze (traktuje się je jako „sil-

⁹⁸ Ibidem.

⁹⁹ To przypadek, który „jawi się jako wyjątek od reguły” (*deviant case*). Zob. H. Keman: *Comparative Research Methods...*, s. 70.

¹⁰⁰ J. Hopkin: *Metody porównawcze...*, s. 264.

¹⁰¹ H. Keman: *Comparative Research Methods...*, s. 69.

¹⁰² Ibidem, s. 257—269.

niejsze” w zapewnianiu uzasadnionych i doniosłych wniosków¹⁰³), to użyteczność projektów opartych na strategii jakościowej jest widoczna zwłaszcza wtedy, kiedy nie można zastosować technik statystycznych albo też, kiedy korelacja zmiennych nie wyjaśnia w sposób dostateczny zjawiska¹⁰⁴. Dążenie do wspólnego celu naukowego uzasadnia więc — pomimo zasadniczej odmienności stanowisk epistemologicznych, leżących u podstaw analiz ilościowych i jakościowych — poszukiwanie sposobu wykorzystania możliwości obu podejść. Szansę taką stwarza „triangulacja metodologiczna”, która pozwala na integrację metod ilościowych i jakościowych z zachowaniem szczególnej staranności w realizacji projektu badawczego¹⁰⁵.

Czas i periodyzacja w badaniach porównawczych

Kolejnym strategicznym wyborem, przed którym staje komparatysta, jest użycie czasu w badaniach porównawczych. Z jednej strony, czas jest „wszechobecną cechą życia społecznego, przenikającą wszystkie zdarzenia i procesy społeczne”¹⁰⁶. Oznacza to, że każde zjawisko społeczne ma swój wymiar czasowy — przebiega w jakimś momencie czasu i stanowi fragment szerszego zjawiska lub procesu również zachodzącego w czasie¹⁰⁷. Z drugiej strony, czas ustala ramę analiz politologicznych i porządkuje konstrukcję rozważań. Ta konstrukcja musi być oparta na pewnym określonym sposobie pomiaru czasu: zegar i kalendarz są powszechnie używanymi wskaźnikami. Ale czas może być też mierzony doświadczeniami społecznymi i politycznymi: semestrami, elekcjami czy kadencjami. Cechą czasu jest jego nieodwracalny upływ, co wyznacza politologom perspektywę postrzegania zjawisk społecznych, które działy się w przeszłości, przebiegają w teraźniejszości lub wydarzą się w przyszłości¹⁰⁸. Dlatego dominującym podejściem do czasowego ujmowania zjawisk i procesów politycznych jest lokowanie ich albo „przed”, albo „po”, a te są z kolei obiektywnie oznaczone kalendarzem¹⁰⁹. Wyraźnie

¹⁰³ D. della Porta: *Comparative Analysis...*, s. 198.

¹⁰⁴ J. Hopkin: *Metody porównawcze...* s. 264—266.

¹⁰⁵ Szersze omówienie zasad triangulacji można znaleźć w: M. Read, D. Marsh: *Łączenie metod ilościowych z jakościowymi*. W: *Teorie i metody w naukach politycznych...*, s. 238—241.

¹⁰⁶ P. Sztompka: *Socjologia zmian społecznych*. Kraków 2005, s. 58.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 53.

¹⁰⁸ P. Sztompka zauważa, że ze względu na ciągłość procesów społecznych, pojęcie teraźniejszości dla badacza społecznego w rzeczywistości nie istnieje, ponieważ każde badane zjawisko należy do przeszłości a prognozy — do przyszłości. Zob. Idem: *Socjologia zmian społecznych...*, s. 56—57.

¹⁰⁹ B. Adam: *Time*. In: *The Social Science Encyclopedia*. Eds. A. Kuper, J. Kuper. London 1996, s. 877.

jest to widoczne w badaniach, gdzie data stanowiąca cezurę czasową badań oznacza jednocześnie przełomowe wydarzenie polityczne — dla przykładu rok 1989 dla społeczeństw Europy Środkowej i Wschodniej.

Z uwagi na czynnik temporalny, badania porównawcze mogą być synchroniczne lub diachroniczne. To rozróżnienie wywodzi się z myśli socjologicznej Augusta Comte'a, który uważał, że społeczeństwo powinno być badane w bezruchu (statyka społeczna) i w ruchu (dynamika społeczna). Badaniami synchronicznymi nazwiemy analizy porównawcze kilku przypadków w jednym i stosunkowo krótkim czasie, natomiast badaniami diachronicznymi będą analizy porównawcze jednego lub większej liczby przypadków, obejmujące dłuższy i/lub różny czas. Przykładem pierwszego typu mogłaby być analiza wyborów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzanych w krajach członkowskich w tym samym czasie, natomiast analiza porównawcza procesów demokratyzacji w państwach byłego bloku komunistycznego byłaby przykładem badań drugiego typu.

Zwraca się uwagę na wartość diachronicznych projektów badawczych, które bazują na danych zebranych w kilku punktach czasu¹¹⁰. Można to dostrzec w studiach przypadku, w których analizowany jest rozwój śledzonych cech w pewnych, kolejnych okresach (jednostkach) czasu. Porównywanie zjawisk jest wówczas dokonywane pomiędzy poszczególnymi jednostkami czasu, które przyjmują wtedy cechy przypadków. Wnioski z takich badań są bardzo przydatne w formułowaniu hipotez, które następnie są testowane w projektach badań porównujących większą liczbę przypadków. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, kiedy badacz oczekuje istotnych zmian wartości wyjaśnianego zjawiska pomiędzy czasem t i czasem $t + n$. Ważne są tu sekwencje przebiegu procesu politycznego. W ten sposób czas użyty jest jako zmienna, a projekty porównawcze tego rodzaju wykorzystuje się w badaniu długotrwałych procesów rozwoju politycznego, na przykład demokratyzacji w systemach posttotalitarnych, gdzie okresami są etapy demokratycznej transformacji.

Periodyzacja nie jest łatwym zabiegiem w badaniach typu diachronicznego. Jerzy Topolski napisał, że „jeśli uświadomimy sobie, że poprzez dobrze przeprowadzoną periodyzację możemy wykazać zasadnicze zmiany badanych układów, to się okaże, jak ważny jest problem periodyzacji”¹¹¹. Pomijając ten typ periodyzacji, który Topolski nazywa „periodyzacją formalną”, czyli zgodną z podziałem na stulecia czy tysiąclecia, musimy zwrócić uwagę na periodyzację realistyczną, w której, z kolei, najbardziej użyteczną dla komparatystów będzie periodyzacja nieregularna, która wiąże „wydzielane okresy z badaną rzeczywistością”¹¹². Oznacza to, że

¹¹⁰ D. della Porta: *Comparative Analysis...*, s. 217—218.

¹¹¹ J. Topolski: *Metodologia historii*. Warszawa 1984, s. 493.

¹¹² Topolski wyróżnia trzy rodzaje periodyzacji realistycznych: cykliczne, kierunkowe i nieregularne. Zob. J. Topolski: *Metodologia historii...*, s. 493—494.

podział na okresy zależy od czynnika, który jest pierwszoplanowy dla projektu badawczego. Podstawowym działaniem musi być zatem zdefiniowanie jednostek czasu, które wykazują „czasowe zróżnicowanie” między sobą¹¹³. Podczas gdy terytorialne jednostki są stosunkowo łatwe do zdefiniowania (granice państw, okręgów wyborczych etc.), to jednostki czasowe są określane przez badacza na dwa sposoby: 1) przez obserwację różnych punktów w czasie oddzielonych przez mniej lub bardziej regularne odstępy lub 2) przez obserwację ogólnego charakteru okresów, które następują po sobie¹¹⁴. W ten sposób można zdefiniować czas $t_1, t_2, t_3, \dots, t_n$ zgodnie z tym, jak, zdaniem badacza, zjawisko zmienia się w czasie. Tym samym badacz może uzasadnić różnorodne periodyzacje założeniami projektu badawczego zawartymi w hipotezie — spodziewaną zmianą zmiennej zależnej pod wpływem zmian zmiennych niezależnych. Pociąga to za sobą, zwłaszcza w badaniach wielu systemów, spore trudności w odnalezieniu porównywalnych periodyzacji.

Projekty badań porównawczych

Przyjęcie określonej strategii badawczej wywołuje następstwa w postaci postępowania podczas projektowania badania porównawczego, czyli sporządzania planu gromadzenia i analizy dowodów, dzięki czemu badacz jest w stanie udzielić odpowiedzi na postawione pytania¹¹⁵. Projekt badawczy obejmuje wybór tematu, przekształcenie pojęć w zmienne, postawienie hipotez, wybór przypadków, operacjonalizację zmiennych, pomiary wskaźników, ustalenie związków pomiędzy zjawiskami, wyciągnięcie wniosków przyczynowych i krytyczną ocenę badań¹¹⁶. Jak pisze Landman, dobry projekt w badaniach porównawczych powinien odpowiadać na trzy pytania¹¹⁷:

- Co analiza stara się odkryć?
- Jak zamierza tego dokonać?
- Jak badacz dowie się, czy wnioski są nieprawidłowe?

Projekt analizy porównawczej jest szczególnie wrażliwy na decyzje podjęte przez badacza w niektórych fazach procedowania, to jest podczas usta-

¹¹³ D. della Porta: *Comparative Analysis...*, s. 220.

¹¹⁴ Ibidem.

¹¹⁵ Ale dla krytyki takiej uproszczonej zależności por. H. Keman: *Comparative Research Methods...*, s. 69.

¹¹⁶ P. Schmitter: *The Design of Social and Political Research*. In: *Approaches and Methodologies...*, s. 264.

¹¹⁷ T. Landman: *Issues and Methods...*, s. 228.

lania liczby przypadków i ich selekcjonowania. Są to decyzje wzajemnie uwarunkowane i na dodatek powiązane z rozstrzygnięciem problemu, czy do projektu kwalifikować podobne przypadki, czy różniące się między sobą. Jak pokażą dalsze fragmenty tekstu, decyzje te w dużej mierze określone są przez przyjętą strategię, bo zgodnie z tym, co zostało powiedziane, strategia zorientowana na zmienną, przykładowo, narzuca objęcie badaniem dużej liczby przypadków, zastosowanie technik statystycznych, a także preferuje wybór najbardziej różnych przypadków. Ilustracją postępowania podczas projektowania badań porównawczych będzie klasyczna już praca Thedy Skocpol *States & Social Revolutions...* (1979).

Przypadki, jednostki obserwacji i zmienne w projekcie badawczym

W komparatyście politycznej przypadek oznacza jednostkę obserwacji, która jest porównywalna na każdym danym poziomie analizy¹¹⁸. Jeśli, przykładowo, porównywanie obejmuje politykę protestu w demokratycznych systemach politycznych, to system polityczny oznacza poziom analizy, a grupy protestu są jednostkami obserwacji. Jednakże w praktyce analiz porównawczych przypadkami określa się systemy, w których obrębie obserwacje są dokonywane¹¹⁹. Najczęściej będą to systemy polityczne (państwa narodowe), jak w pracy Skocpol, w której Francja, Rosja i Chiny posłużyły jako trzy przypadki, w których wystąpiły udane rewolucje społeczne¹²⁰. Lecz Keman zwraca uwagę na to, że przypadkiem może być każdy typ systemu objętego analizą¹²¹. W ten sposób w analizie porównawczej partii politycznych w koalicjach rządowych potraktowano by rządy jako systemy (przypadki).

Jednostką obserwacji (analizy) będzie wobec tego badany obiekt, a dokładniej ta jego część, która dla komparatysty jest źródłem danych¹²². Jednostkami analizy mogą być reżimy, instytucje polityczne, aktorzy, procesy i zjawiska. Innymi słowy, mogą nimi być parlamenty, instytucje władzy wykonawczej lub tylko ich organy, grupy interesu, indywidualni wyborcy, liderzy polityczni, kampanie wyborcze, cykle protestów lub pojedyncze protesty, rewolucje i wiele innych — wszystkie obiekty, które komparatysta uzna za warte analizowania. Dla Skocpol były to trzy rewolucje społeczne: francuska, rosyjska i chińska.

¹¹⁸ H. Keman: *Comparative Research Methods...*, s. 68—69.

¹¹⁹ Ibidem; T. Landman: *Issues and Methods...*, s. 16.

¹²⁰ T. Skocpol: *States & Social Revolutions. A Comparative Analysis of France, Russia, & China*. Cambridge 1979, s. 36—37.

¹²¹ H. Keman: *Comparative Research Methods...*, s. 68.

¹²² T. Landman: *Issues and Methods...*, s. 16.

Zmienna to empiryczna właściwość, która ma dwie lub więcej wartości¹²³. Zmienną w przyczynowej analizie porównawczej może być każde mierzalne zjawisko, któremu badacz przypisze albo funkcję zjawiska wyjaśniającego, albo wyjaśnianego. W analizie porównawczej, w której dąży się do ustalenia przyczynowych relacji pomiędzy zjawiskami, występują zatem zasadniczo dwa rodzaje zmiennych: zależne i niezależne. Zmienna zależna to zjawisko, które badacz chce wyjaśnić. Jest ona rezultatem działania innych czynników — zmiennych niezależnych (wyjaśniających)¹²⁴. Te ostatnie to zakładane przez badacza przyczyny zmiany zmiennej zależnej, czyli czynnik lub czynniki, których różne wartości wpływają na zmianę zmiennej zależnej. Status przypisany zmiennym zależy od kwestii badawczej zawartej w projekcie analizy porównawczej. Wracając do pracy Skocpol, zmienną zależną (zjawiskiem wyjaśnianym) jest udana rewolucja społeczna, natomiast zmiennymi niezależnymi są czynniki o charakterze strukturalnym, jak pisze autorka: „[...] struktury Starych Reżimów i konflikty, na które były [one] podatne”¹²⁵. Potwierdza to uwagę Schmittera, że tym, co zwykle porównujemy, nie są przypadki czy jednostki, ale właśnie zmienne¹²⁶.

Liczba przypadków

Dwie omówione uprzednio strategie badań porównawczych mają bezpośredni związek z liczbą przypadków objętych projektem badawczym. W badaniach zorientowanych na zmienną preferuje się dużą lub bardzo dużą liczbę przypadków (skrajną, lecz raczej odrzucaną możliwością jest objęcie badaniem wszystkich suwerennych państw), natomiast badania zorientowane na przypadek koncentrują się na względnie niewielkiej liczbie przypadków, gdzie każdy przypadek jest szczegółowo rozpatrywany jako analityczna całość. Nie ma więc „optymalnej” liczby przypadków w badaniach porównawczych, nawet biorąc pod uwagę preferencje wynikające ze strategii, ponieważ n równie dobrze może wynosić „2” (Dogan i Pelassy wyróżniają ten rodzaj projektów jako „analizy binarne”), jak i „22”. Liczba przypadków jest w ten sposób kompromisem pomiędzy poziomem abstrakcji i zakresem państw, które komparatysta zamierza badać¹²⁷. Inaczej mówiąc, jest to kompromis pomiędzy liczbą zmiennych a liczbą jednostek obserwacji, dla których badacz będzie w stanie zebrać dane. Ogólną zasadą jest, aby liczba zmiennych była

¹²³ Ch. Frankfurt-Nachmias, D. Nachmias: *Metody badawcze...*, s. 70.

¹²⁴ W.P. Shively: *Sztuka prowadzenia badań politycznych*. Poznań 2001, s. 31.

¹²⁵ T. Skocpol: *States & Social Revolutions...*, s. 47.

¹²⁶ P. Schmitter: *The Design of Social...*, s. 274—275.

¹²⁷ T. Landman: *Issues and Methods...*, s. 22—23; P. Schmitter: *The Design of Social...*, s. 273—274.

mniej niż jednostek obserwacji, co oznacza, że zwiększenie liczby zmiennych przewidzianych wyjaśnieniem powinno pociągać za sobą zwiększenie liczby jednostek obserwacji (przypadków) objętych analizą¹²⁸.

Drugą kwestią jest stosowane często uproszczenie polegające na rozpoznawaniu rodzaju projektu porównawczego za pośrednictwem liczby występujących w nim państw¹²⁹. Z takiego punktu widzenia każda analiza porównawcza wielu systemów politycznych byłaby badaniem z użyciem N , a kilku systemów — n . Może okazać się to mylące, ponieważ możliwa jest analiza porównawcza dwóch systemów politycznych, która jest projektem opartym na N . Jak już odnotowano, badacz zbiera dane z jednostek obserwacji (np. wybory), których liczba w analizowanym przypadku może być dowolna i wyższa od 1. Tak więc porównanie wyborów w dwóch państwach na przestrzeni kilkudziesięciu lat byłoby badaniem z użyciem N (2 państwa, w których przeprowadzono po 15 elekcji oznacza $N = 60$). Należy wziąć to pod uwagę podczas kwalifikacji projektów badawczych do poszczególnych typów, wyróżnionych przez liczbę występujących w projekcie przypadków. Poniżej zostaną zwięźle omówione trzy główne rodzaje projektów badań porównawczych: 1) studium pojedynczego przypadku; 2) badanie porównawcze kilku przypadków i 3) badanie porównawcze wielu przypadków.

Studium pojedynczego przypadku (*single case study*)

Projekty badawcze obejmujące pogłębione studium indywidualnego przypadku budzą spore kontrowersje, jeśli są zaliczane w poczet badań porównawczych. Z jednej strony, studium przypadku nie może być uznane za badanie porównawcze *sensu stricto*. Z drugiej strony, jak stwierdza Landman, studia przypadków nie są z natury porównawcze, ale mogą mieć porównawczą wartość¹³⁰. Landman pisze dalej, że studium przypadku może być potraktowane jako badanie porównawcze, jeśli używa się w nim pojęć mających zastosowanie do obszerniejszego zakresu przypadków, rozwija te pojęcia oraz dąży się do wyciągnięcia szerszych wniosków, choć siłą rzeczy, wnioski te nie mają mocy porównywalnej z tymi, które są oparte na badaniach wielu przypadków¹³¹. Porównania są często niejako „wbudowane” w wyjaśnianie zjawiska, którym zajmuje się studium przypadku. Dogan i Pelassy zwracają uwagę na to, że jeśli na przykład badanie dotyczy partycypacji wyborczej w pojedynczym państwie, to porównuje się partycypację

¹²⁸ T. Landman: *Issues and Methods...*, s. 40.

¹²⁹ Ibidem, s. 23—24.

¹³⁰ Ibidem s. 23; zob. także: M. Dogan, D. Pelassy: *How to Compare Nations...*, s. 120 oraz D. della Porta: *Comparative Analysis...*, s. 210.

¹³¹ T. Landman: *Issues and Methods...*, s. 32; H. Keman: *Comparative Research Methods...*, s. 70.

kobiet i mężczyzn, wyborców o wysokim i niskim statusie materialnym, mieszkańców wsi i miast etc.¹³²

Szczególną zaletą *single case studies* jest szczegółowy opis, który pomaga klasyfikować przypadki, na przykład identyfikując nowy, odrębny typ zjawiska politycznego. Ponadto, w studiach przypadku formułuje się hipotezy, które następnie mogą zostać postawione i testowane w badaniach porównawczych lub też przeciwnie — studia przypadku testują generalizacje ustanowione na podstawie analizy kilku lub więcej przypadków. Badania tego ostatniego rodzaju najczęściej dotyczą przypadku, który „odchyla” się od teoretycznych sugestii¹³³. Przyjmują one postać analizy „najmniej prawdopodobnego” (zgodnie z teorią zjawisko najprawdopodobniej nie wystąpi) lub „najbardziej prawdopodobnego” (zjawisko najprawdopodobniej wystąpi) przypadku¹³⁴. Oznacza to, że po pierwsze, studium przypadku odnosi się wyraźnie lub domyślnie do innych przypadków, po drugie, może ujawnić nowe przyczyny obserwowanych zjawisk, i po trzecie, może potwierdzać lub osłabiać wnioski teoretyczne płynące z badań porównawczych¹³⁵. W ten sposób studia przypadku mogą stać się pomocne dla komparatystów w budowaniu i testowaniu teorii i, jak podkreśla della Porta, ich użyteczność zaczyna być doceniana¹³⁶.

Badania porównawcze kilku przypadków

Ten typ analizy jest oparty na strategii zorientowanej na przypadek i nazywany czasem „skoncentrowanym porównywaniem”¹³⁷. Badania obejmują n (przeważnie od 2 do 20—25) starannie wyselekcjonowanych przypadków i są prowadzone na średnim poziomie abstrakcyjności pojęć. Komparatystów interesują przede wszystkim podobieństwa i różnice pomiędzy przypadkami, które analizowane są przeważnie w dłuższej perspektywie czasowej. Przypadki traktowane są jako całość rozpatrywana we właściwym im kontekście¹³⁸. Szczególnie ważnym wymiarem kontekstu polityki jest kultura, a rosnący, wraz z karierą podejść interpretacyjnych, nacisk na uwzględnianie „sytuacyjnej przyczynowości” zjawisk i procesów politycznych spowodował, że zaczęto zwracać większą uwagę na kulturowy kontekst, w jakim są one osadzone¹³⁹. Kontekst ten jest poznawany przez „gęsty opis”, który według jego propagatora Clifforda Geertza jest „ustalaniem znaczeń, jakie poszczególne działania społeczne mają dla wykonujących je aktorów

¹³² M. Dogan, D. Pelassy: *How to Compare Nations...*, s. 16.

¹³³ T. Landman: *Issues and Methods...*, s. 33.

¹³⁴ Ibidem.

¹³⁵ M. Dogan, D. Pelassy: *How to Compare Nations...*, s. 123.

¹³⁶ D. della Porta: *Comparative Analysis...*, s. 211.

¹³⁷ T. Landman: *Issues and Methods...*, s. 27.

¹³⁸ J. Hopkin: *Metody porównawcze...*, s. 264.

¹³⁹ D. della Porta: *Comparative Politics...*, s. 298.

społecznych¹⁴⁰. Badacz rekonstruuje i interpretuje znaczenia działań politycznych poprzez „wyjaśniające opowieści” politologiczne — rodzaj narracji społecznej, która „dostarcza uproszczonych przyczynowo-skutkowych wyjaśnień zagadkowych, nieoczekiwanych, dramatycznych, kłopotliwych lub godnych naśladowania wydarzeń”¹⁴¹. Wyjaśniające opowieści opierają się raczej na wiedzy ogólnodostępnej niż specjalistycznej i dotyczą aktorów politycznych (zwłaszcza zbiorowych), ich działań oraz skutków tych działań¹⁴². Nie trzeba dodawać, że podejście interpretacyjne jest stosowane również w studiach pojedynczych przypadków.

Badania na *n* często uważa się za mniej silne niż badania na *N*, w których stosuje się metody ilościowe (statystyczne)¹⁴³. Jak pisze Hopkin, „analizy jakościowe opierające się na niewielkiej liczbie przypadków są pozbawione podstawowej zalety badań, w których wykorzystuje się wiele przypadków — polegającej na tym, że jeśli dany wzór wystarczająco często powtarza się w obrębie dobranej losowo populacji, prawdopodobnie nie jest to zbieg okoliczności — i z tego powodu można podważać wiarygodność wniosków pochodzących z analiz jakościowych”¹⁴⁴. Innymi słowy, wnioski z analiz *n* przypadków mają według większej części politologów mniejszą moc uogólniającą, co jest oceniane jako wada tego typu badań, natomiast za zalety (podobnie jak w studiach przypadku) uważa się pogłębiony opis przypadków i precyzyjne definiowanie pojęć. Jak podkreśla della Porta, badania na *n* są także szczególnie cenione podczas realizacji projektów badawczych, gdzie definicja sytuacji aktora jest istotnym czynnikiem wyjaśniającym, oraz w projektach dotyczących długotrwałych procesów rozwoju społecznego i politycznego¹⁴⁵.

Badania porównawcze wielu przypadków

Obejmują zwykle ponad 20 przypadków — czyli *N*. Tradycyjnie były postrzegane jako badania dostarczające najbardziej wiarygodnych wniosków uogólniających. Wielka liczba badanych przypadków była (i często jest nadal) uważana za najlepszą drogę potwierdzania relacji przyczynowych, a zastosowanie statystycznych metod gromadzenia i opracowywania danych ma uprawomocnić generalizację. Celem tego rodzaju projektów jest wykazanie związków pomiędzy zmienną zależną i zmienną (zmiennymi) niezależną,

¹⁴⁰ C. Geertz: *Opis gesty: w poszukiwaniu interpretatywnej teorii kultury*. W: Idem: *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*. Przeł. M.M. Piechaczek. Kraków 2005, s. 43.

¹⁴¹ Ch. Tilly, R.E. Goodin: *It Depends*. In: *The Oxford Handbook of Contextual Political Analysis*. Eds. R.E. Goodin, Ch. Tilly. Oxford 2006, s. 17.

¹⁴² Ibidem, s. 17—18.

¹⁴³ J. Hopkin: *Metody porównawcze...*, s. 263.

¹⁴⁴ Ibidem, s. 266.

¹⁴⁵ D. della Porta: *Comparative Analysis...*, s. 210—211.

i sformułowanie znajdujących silne oparcie w danych oszczędnych generalizacji na temat życia społecznego i politycznego¹⁴⁶. Użycie metod ilościowych wymaga nie tylko liczbowego przedstawienia danych, ale przede wszystkim kwantyfikowalności zmiennych. Większość danych, jak te związane z frekwencją wyborczą, ma z natury postać liczbową, ale wiele problemów pojawia się podczas mierzenia zmiennych, które należy wcześniej przełożyć na mierzalne wskaźniki operacyjne i tym z kolei przypisać wartości liczbowe. Przykładowo, takie zmienne, jak korzyści i koszty zbiorowego uczestnictwa w polityce, tożsamość zbiorowa, świadomość celów działania czy niekonwencjonalność działań politycznych, mogą przysporzyć komparatystom kłopotów. Z tego powodu wobec analiz politologicznych pojawiają się często zarzuty dotyczące nieadekwatnej operacjonalizacji pojęć, co w konsekwencji prowadzi, zdaniem krytyków, do niewiarygodnych wniosków¹⁴⁷.

W niektórych projektach porównawczych opartych na N zakłada się użycie typowych dla porównań z n metod jakościowych. Przykładem takiego projektu jest praca Samuela Huntingtona *Zderzenie cywilizacji*, w której czynniki przyczynowe mają charakter kulturowy (kultura i tożsamość cywilizacji)¹⁴⁸. Takie przedsięwzięcia rzadko jednak dochodzą do skutku z dwóch powodów¹⁴⁹. Po pierwsze, w metodach jakościowych zakłada się poszerzony opis przypadków wraz z ich kontekstem, jak ma to miejsce w projektach opartych na n. Tym samym, porównanie kilkudziesięciu systemów politycznych wymaga ogromnego nakładu pracy i wiąże się z wysokimi kosztami. Po drugie, wielka liczba informacji utrudnia lub nawet uniemożliwia ich statystyczne opracowanie, a co za tym idzie, osłabia generalizacje. Można dodać za della Portę, że pogłębienie informacji o przypadku może spowodować pojawienie się „trzecich zmiennych”, a więc przyczyn nieuwzględnionych w hipotezie¹⁵⁰.

Selekcja przypadków

Kluczowym problemem, przed którym stoi badacz projektujący analizę porównawczą, jest decyzja co do wyboru przypadków, które okażą się użyteczne wobec zamierzonego celu badawczego. Skoro, jak pisze Schmitter, potencjalna liczba systemów przekracza możliwości badawcze przeciętnego

¹⁴⁶ J. Hopkin: *Metody porównawcze...*, s. 258.

¹⁴⁷ Zob. ibidem, s. 258 i 262; także D. Sanders: *Behawioralizm. W: Teorie i metody...*, s. 56.

¹⁴⁸ S.P. Huntington: *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Przeł. H. Jankowska. Warszawa 2000, s. 14—15.

¹⁴⁹ T. Landman: *Issues and Methods...*, s. 25.

¹⁵⁰ D. della Porta: *Comparative Analysis...*, s. 210.

badacza, to tylko niektóre z nich zostaną objęte analizą¹⁵¹. Trafna odpowiedź na pytanie, które przypadki objąć badaniem, może przesądzić o powodzeniu projektu. Zakres swobody badacza w doborze przypadków jest ograniczony ich istotnością dla kwestii badawczej, a przede wszystkim porównywalnością, czyli przynależnością do tej samej empirycznie zdefiniowanej kategorii — to na przykład biurokracje agrarne, w których wystąpiły udane rewolucje społeczne. Wymaga to w miarę precyzyjnego zdefiniowania pojęć używanych jako punkty odniesienia dwóch lub więcej przypadków do siebie, co w naszym przykładzie oznacza, że zarówno „biurokracja agrarna”, jak i „udana rewolucja społeczna” powinny być zdefiniowane wystarczająco ogólnie, ale niezbyt „rozciągliwie” — tak, by pozwalały na utworzenie zbioru przypadków wyraźnie odróżnialnych od innych, które leżą poza daną kategorią¹⁵². Wynika z tego, że w praktyce badacz nie wybiera systemów politycznych jako takich do porównań z innymi systemami, lecz kieruje uwagę na „konfiguracje zmiennych” obecnych w jednostkach analizy, których zmiany są we wzajemnej współzależności¹⁵³.

Według Smelsera można wyróżnić pięć kryteriów, jakimi ogólnie powinien kierować się badacz na etapie selekcji przypadków: 1) jednostki analizy muszą być adekwatne do rodzaju teoretycznego problemu postawionego przez badacza; 2) jednostki analizy muszą być istotne dla badanego zjawiska; 3) jednostki analizy muszą być jednoznacznie klasyfikowalne do empirycznych kategorii; 4) jednostki analizy muszą odzwierciedlać stopień dostępności danych odnoszących się do tych jednostek i 5) decyzje, co do selekcji i klasyfikacji jednostek analizy, powinny być oparte na ustandaryzowanych i powtarzalnych procedurach¹⁵⁴.

Te kryteria mają uniwersalny charakter — stosują się do projektów opartych na obu rodzajach strategii. Jeśli chodzi o sam sposób selekcji, to w dużym uproszczeniu można powiedzieć, że w projektach opartych na *N* stosuje się losowy (lub jeden z nielosowych) sposób doboru próby spośród zakresu dostępnych przypadków¹⁵⁵, natomiast w badaniach wykonywanych na *n*, czyli zgodnie ze strategią zorientowaną na przypadek, ich selekcja najczęściej przebiega według jednego z zaproponowanych przez Adama Przeworskiego i Henry’ego Teune’a schematów: projektu najbardziej podobnych systemów i projektu najbardziej różnych systemów. Zostaną one omówione w następnym fragmencie artykułu. W tym miejscu można przywołać pracę Skocpol,

¹⁵¹ P. Schmitter: *The Design of Social...*, s. 274.

¹⁵² Zob. J. Hopkin: *Metody porównawcze...*, s. 262.

¹⁵³ P. Schmitter: *The Design of Social...*, s. 274.

¹⁵⁴ D. della Porta: *Comparative Analysis...*, s. 212—213.

¹⁵⁵ Istnieją trzy rodzaje nielosowego poboru prób do badań: próba okolicznościowa, próba celowa i próba kwotowa. Zob. Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias: *Metody badawcze...*, s. 197—208.

którą zainteresowały różniące się (ale nie przeciwstawne) systemy polityczne, gdzie śledzone zjawisko było obecne („przypadki pozytywne”)¹⁵⁶. W punkcie zatytułowanym „Dlaczego Francja, Rosja i Chiny?” autorka zastrzega, że nie zamierza analizować wszystkich przypadków rewolucji społecznych ani stosować losowej próbki z takiego zbioru. Selekcja powinna być dokonana starannie, a kryteria zestawienia jasne. Analiza porównawcza, pisze Skocpol, „działa najlepiej, kiedy jest stosowana do zbioru kilku przypadków, które podzielają pewne podstawowe cechy”¹⁵⁷. Zdaniem Skocpol, cechami, jakie uzasadniają wybór Francji, Rosji i Chin jako pozytywnych przypadków udanej transformacji rewolucyjnej, są: 1) wszystkie państwa posiadały stabilną strukturę państwową i ustaloną strukturę klasową; 2) żadne z państw nie było poddane kolonialnej dominacji; 3) wszystkie rewolucje społeczne zakończyły się ustanowieniem nowych reżimów oraz 4) z perspektywy minionego czasu można uznać proces rewolucyjnej transformacji za zakończony sukcesem¹⁵⁸. Ponadto autorka uzasadnia nie tylko wybór tych trzech rewolucji, ale zgrupowanie ich razem w swojej analizie, ponieważ każda z nich była przykładem rewolucji innego typu i co za tym idzie, „nie przynależą wprost do jednego zbioru”. W tym fragmencie Skocpol pisze, że pomimo wielu innych różnic, „stare reżimy” i procesy rewolucyjne w tych państwach wykazały na tyle istotne podobieństwa, że stały się one „więcej niż wystarczające do uzasadnionego potraktowania ich łącznie jako jeden wzór wymagający przyczynowego wyjaśnienia”¹⁵⁹. Te najważniejsze podobieństwa to: 1) każde z państw było bogatą, politycznie ambitną, protobiurokratyczną autokracją, która musiała zmierzyć się z zewnętrznymi wyzwaniami ekonomiczno-militarnymi; 2) wyzwania te spowodowały kryzysy, które zostały spotęgowane przez sprzyjające wewnętrzne warunki strukturalne, co 3) obniżyło sprawność aparatu państwowego, który 4) nie mógł sobie poradzić z rebeliami klas niższych, a zwłaszcza chłopskich, których 5) liderzy zmobilizowali rewolucyjne masy i skonsolidowali władzę w państwie, czego 6) rezultatem było utworzenie „nowego reżimu” — scentralizowanego, biurokratycznego państwa, które włączyło masy do polityki i wzmocniło swą pozycję na scenie międzynarodowej¹⁶⁰. Skocpol dokonuje jeszcze jednego zabiegu metodycznego — wprowadza „negatywne” przypadki. Anglia, Prusy i Japonia posłużyły jako kontrapunkty, gdzie pomimo podobnych warunków nie zaszły rewolucje społeczne¹⁶¹.

¹⁵⁶ T. Skocpol: *States & Social Revolutions...*, s. 36—37.

¹⁵⁷ *Ibidem*, s. 40.

¹⁵⁸ *Ibidem*.

¹⁵⁹ *Ibidem*, s. 41.

¹⁶⁰ *Ibidem*.

¹⁶¹ *Ibidem*, s. 37.

Projekty najbardziej podobnych i najbardziej różnych systemów

Pytaniem, które zajmowało uwagę komparatystów w związku z wyborem przypadków w projekcie badawczym, było, czy kierować się na różnice, czy też na podobieństwa w analizowanych przypadkach? Rozwiązanie problemów selekcji przypadków, dotyczące zwłaszcza projektów obejmujących n zaproponowali Przeworski i Teune w znanej pracy *The Logic of Comparative Social Inquiry* (1970). Nawiązując do logicznych kanonów wyjaśniania Milla, rozróżnili oni projekty najbardziej podobnych i najbardziej różnych systemów¹⁶². W projekcie najbardziej podobnych systemów, który wychodzi z poziomu systemu, badacz interesują przypadki, które posiadają jak największą wspólnych cech, przykładowo — zbliżony stopień rozwoju ekonomicznego, to samo położenie geograficzne, typ reżimu politycznego etc. Zastosowanie reguły *ceteris paribus* („pozostałe aspekty pozostają takie same”) pozwala na uznanie tych wspólnych cech za „zmiennie kontrolowane” (parametry), które utrzymują stałą wartość dla wszystkich przypadków. W ten sposób stają się one nieistotne w wyjaśnianiu zaobserwowanych różnic. Badacz skupia się natomiast na cechach różnicujących przypadki, których ograniczona liczba umożliwia potraktowanie ich jako zmiennych wyjaśniających. Jak piszą Przeworski i Teune: „[...] jeśli między badanymi systemami znajdzie się pewna różnica, to wynikają stąd następujące wnioski teoretyczne: 1) Czynniki wspólne dla badanych krajów nie mogą wyjaśnić różnic w zachowaniu między tymi systemami, ponieważ różne zachowanie zaobserwowano w systemach ujednoczonych ze względu na te czynniki. 2) Jakikolwiek zespół zmiennych, który różni badane systemy i koresponduje z obserwowanymi różnicami zachowania [...] może być użyty do wyjaśnienia tego zachowania”¹⁶³. W projekcie tym wykorzystuje się kanon różnicy Milla.

Projekt najbardziej różnych systemów podąża odmienną logiką, choć cel pozostaje ten sam. Porównuje się systemy, które nie podzielają żadnych cech wspólnych poza politycznym zjawiskiem, które jest wyjaśniane, i pewną liczbą czynników wyjaśniających, które są w założeniu istotne dla tego zjawiska. Badacz zaczyna od analizy zachowań na poziomie podsystemowym (jednostki lub grupy) i wyjaśnia je na podstawie próbek wziętych z danej populacji. Na tym etapie formułuje się twierdzenia ogólne, które z kolei są sprawdzane na próbkach w innych systemach. Założeniem jest, że jednostki będą zachowywać się tak samo w reakcji na ten sam bodziec. Jak długo do wyjaśnienia zachowań wystarczą obserwacje z poziomu podsystemu, czynniki systemowe będą zbędne. Autorzy piszą: „[...] czynniki systemo-

¹⁶² A. Przeworski, H. Teune: *Schemat badań porównawczych*. W: *Logika analizy socjologicznej. Wybór tekstów*. Red. A. Sułek. Warszawa 1979, s. 293—299.

¹⁶³ Ibidem, s. 295.

we można pomijać tak długo, jak długo można bez ich pomocy formułować zasadne twierdzenia ogólne¹⁶⁴. Innymi słowy, projekt ten opierający się na kanonie zgody Milla polega na eliminowaniu mnogości możliwych czynników przyczynowych obserwowanych zjawisk (zmiennych niezależnych) i wydobyciu ich jak najmniejszej liczby wspólnych czynników.

Przeworski i Teune preferują ten ostatni projekt, wskazując, że zbyt wiele zmiennych niezależnych utrudnia identyfikację właściwych przyczyn wystąpienia zjawiska, a nie jest możliwe znalezienie na tyle dużej liczby podobnych przypadków, żeby testować założone relacje¹⁶⁵. Jeśli wrócić do rewolucji społecznych Skocpol, to widać, że autorka wybiera metodę pośrednią, łącząc logikę zgody i różnicy. Choć nie odnosi się wprost do projektów najbardziej podobnych i najbardziej różnych systemów, to konstruuje swój zestaw przypadków na podstawie kanonów Milla¹⁶⁶. Francja, Rosja i Chiny są pozytywnymi przypadkami, w których wystąpiło podobne zjawisko, dla którego można wskazać podobny zbiór czynników przyczynowych. W większości pozostałych aspektów, które mogłyby wydawać się ważne, przypadki te różnią się. Oznacza to, że metodologiczna konstrukcja jest zbliżona do projektu najbardziej różnych systemów opartego na kanonie zgody. Dla kontrastu wprowadza Skocpol trzy przypadki negatywne (Anglia, Prusy, Japonia), które zdaniem autorki, „wzmocnią poszczególne fragmenty wywodu przyczynowego¹⁶⁷. Negatywne przypadki są w większości aspektów bardzo podobne do pozytywnych, z wyjątkiem zakładanej relacji przyczynowo skutkowej, co nawiązuje do kanonu różnicy. W ten sposób, Skocpol zaprojektowała badanie porównawcze z wykorzystaniem zalet obu metod. Można jeszcze dodać, że w projekcie tym pominięto czynnik czasu, pomimo że analizowane procesy rewolucyjne były zjawiskami historycznymi rozgrywającymi się w różnych punktach czasu — della Porta nazywa ten sposób analizy „synchroniczną rozbieżnością pomiędzy przypadkami”¹⁶⁸.

Metodologiczne problemy projektów badań porównawczych

Prowadzenie badań komparatystycznych w politologii napotyka wiele problemów metodologicznych, wśród których są zarówno takie, które dotyczą wszystkich podejść badawczych wykorzystywanych w naukach społecznych, jak i te, specyficzne dla analiz porównawczych. Metodolodzy zwracają także uwagę na błędy, które „przytrafiają” się komparatystom, zwłaszcza w trak-

¹⁶⁴ Ibidem, s. 297.

¹⁶⁵ J. Hopkin: *Metody porównawcze...*, s. 256—257.

¹⁶⁶ T. Skocpol: *States & Social Revolutions...*, s. 36—37.

¹⁶⁷ Ibidem, s. 37.

¹⁶⁸ D. della Porta: *Comparative Analysis...*, s. 217—218.

cie selekcji przypadków. Na podstawie przeglądu literatury można wymienić i pokrótce omówić te problemy i błędy, które w badaniach porównawczych pojawiają się najczęściej¹⁶⁹.

1. Problem zbyt wielu zmiennych i za małej liczby przypadków. Problem ten występuje zwłaszcza w studiach przypadku i badaniach na *n*. Polega na tym, że zostaje zidentyfikowanych więcej czynników przyczynowych (zmiennych niezależnych) niż jest jednostek obserwacji, co uniemożliwia sformułowanie wniosków przyczynowych. Dlatego projekt powinien obejmować przynajmniej jeden przypadek więcej niż jest możliwych wyjaśnień.

2. Problem ustanowienia równoważności pojęć. Dotyczy ustalenia takich pojęć i ich wskaźników operacyjnych, które nie byłyby zrelatywizowane co do kontekstu, w którym występują. Innymi słowy, pojęcia i ich empiryczne wskaźniki powinny mieć wspólne znaczenie we wszystkich analizowanych przypadkach, co pozwala na formułowanie prawomocnych wniosków z badań. Przy czym najbardziej istotną kwestią jest osiągnięcie równoważności pojęć, tak aby były one zdolne do „podróżowania” między granicami systemów.

3. Problem tendencyjności selekcji. Problem ten występuje, gdy selekcja dokonywana jest w sposób nielosowy, co dotyczy studiów przypadku lub badań porównawczych na *n*. Projekty, które obejmują wiele przypadków, dysponują na tyle wystarczającą liczbą obserwacji, by wraz z użyciem technik statystycznych uniknąć tego problemu. Odnotowano, że selekcja przypadków jest szczególnie istotnym etapem projektów z jednym lub kilkoma przypadkami, który waży na doniosłości sformułowanych wniosków. Najpoważniejszym błędem jest dobór przypadków, które wspomagają teoretyczne założenia, co oznacza, że komparatyści pokazują tylko taki rezultat, jaki chcą wyjaśnić. Innymi słowy, błąd polega na selekcji przypadków pod względem zmiennej zależnej, gdzie łatwo jest przeszacować lub niedoszacować wpływ czynników przyczynowych.

4. Błąd przeoczenia kluczowych zmiennych. Polega na tym, że pewien niezidentyfikowany czynnik jest przyczyną wyjaśnianego zjawiska, podczas gdy badacz błędnie wskazuje jako przyczynę inny czynnik. Problemy tego rodzaju są ściśle związane z poprzednimi, gdyż niewłaściwa selekcja może wyłączyć z pola widzenia kluczowy czynnik wyjaśniający. Najprostszym rozwiązaniem problemu jest identyfikacja wszystkich znaczących dla wyjaśnianego zjawiska zmiennych, lecz tu pojawia się niebezpieczeństwo „zbyt wielu zmiennych”. Inne możliwe rozwiązanie jest zbieżne z rozwiązaniem problemu tendencyjności selekcji, czyli wyboru przypadków zgodnie z określonym modelem teoretycznym.

¹⁶⁹ T. Landman: *Issues and Methods...*, s. 38—51; P. Schmitter: *The Design of Social...*, s. 278—279; M. Dogan, D. Pelassy: *How to Compare Nations...*, s. 37—43; Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias: *Metody badawcze...*, s. 69—70.

5. Błąd ekologiczmu i błąd indywidualizmu. W politologii prowadzi się badania, które zasadniczo dotyczą jednostek lub grup (organizacje, instytucje, klasy, społeczeństwa) i tym samym wykorzystuje dwa rodzaje danych: dane indywidualne i dane zagregowane. Dane indywidualne zawierają informacje o jednostkach, dane zagregowane — o zbiorowościach określonych najczęściej terytorialnie. Błędy tego typu występują, gdy wnioski z jednego poziomu analizy są przenoszone na inny poziom. Błąd ekologiczmu powstaje wtedy, gdy wnioski o jednostkach wyprowadzane są bezpośrednio z wyników otrzymanych dla grup, czyli z bardziej złożonej na prostszą jednostkę analizy. Natomiast błąd indywidualizmu powstaje, kiedy wnioski o grupach wyprowadzane są bezpośrednio z danych dotyczących zachowań jednostek, czyli przenoszone z prostszej na bardziej złożoną jednostkę analizy. Uniknąć tych błędów można dzięki „zasadzie bezpośredniego pomiaru”, która mówi, że w badaniu zajmującym się kwestiami dotyczącymi poziomu jednostek (mikropoziom analizy) powinno się wykorzystywać dane indywidualne, natomiast w badaniu dotyczącym kwestii systemowych (makropoziom analizy) powinno się wykorzystywać dane zagregowane.

Konkluzje

Autor artykułu zajmuje się tylko częścią niezwykle obszernej i skomplikowanej materii politycznych badań porównawczych. Mają one fundamentalne znaczenie dla rozwoju empirycznej teorii polityki, ich wyniki znajdują zastosowanie w procesie decydowania politycznego, a publikowanie analiz ma także walor edukacyjny w wymiarze społecznym — przyczynia się do lepszego poznania i zrozumienia otaczającego nas świata. Choć porównywanie w politologii jest powszechną praktyką badawczą jeszcze od czasów przednowoczesnej nauki o polityce, to dopiero od niedawna kwestie metodologiczne zaczęły zajmować uwagę badaczy. W tekście wielokrotnie podkreślono silną teoriiotwórczą rolę badań porównawczych, pokazując, jak wypełniają one podstawowe funkcje teorii polityki. Niekończący się — i wspólny dla nauk społecznych — spór o paradygmat metodologiczny ma swoje finalne odzwierciedlenie w konstrukcji i prowadzeniu projektu badawczego, jakkolwiek badacze nie są zgodni co do tego, czy te różnice dotyczą tylko narzędzi analitycznych, czy wpływają też na wyjaśnianie oraz formułowanie wniosków badawczych. Ta debata zawiera wszakże element zgody — podzielane przekonanie o jednolitych standardach obowiązujących w każdym projekcie badań porównawczych.